Dziś: Strona Radjowa

Cena egz. 15 gr.

KRAKÓW Anny 12.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Sobota 21 kwietnia 1934 r.

Nr. 108

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziś w numerze:

Olbrzymi pożar warsztatów kolejowych

Kierownik warsztatów zmarł na udar serca. — 2 miljony strat.

WILNO, 20.4. (PAT) Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Wilnie komunikuje:

Dnia 19 b.m. o godz. 23.05 w hali wagonowych warsztatów kolejowych w Łapach wybuchł pożar, który w ciągu niespełna 15 minut objął całe wnętrze hali.

Ogień strawił znajdujące się w hali 31 wagonów kolejowych, z których 6 było typu nowoczesnego konstrukcji żelaznej. Pozostałe były typu starego konstrukcji drewnianej.

Do umiejscowienia pożaru przystąpiła niezwłocznie miejscowa straż kolejowa, której z pomocą przybyła straż kolejowa z Białegostoku.

Dzięki wysiłkom obu straży pożar zdołano opanować już o godz. 12 w nocy.

Straty w budynkach i wagonach wynoszą około 2.000.000 zł.

Podczas akcji ratunkowej zmarł nagle na udar serca długoletni kierownik warsztatów kolejowych w Łapach inż. Jan Blum.

Władze prowadzą dochodzenia, przyczyn pożaru narazie nie ustalono.

Jak się odbędzie powitanie w Warszawie ministra Barthou?

WARSZAWA, 20.4 (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że protokól przyjęcia ministra Barthou w Warszawie został ściśle dostosowany do tego, w jaki sposób rząd francuski przyjmował w Paryżu ministra Becka. Stąd wynika, że na dworcu powitają p. Barthou szef protokółu dyplomatycznego p. Romer i sekretarz ministra spraw zagranicznych p. Dębiński. Natomiast minister Beck będzie obecny przy składaniu przez Barthou wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Pierwotnie projektowano, że konferencja ministra Barthou z marsz. Piłsudskim odbędzie się w poniedziałek wieczorem, na zakończenie oficjalnych rozmów. W ostatniej chwili nastąpiła zmiana i postanowiono, że pobyt p. Barthou rozpocznie się od rozmowy z marsz. Piłsudskim w niedzielę wieczorem.

Głównemi tematami konferencji będą zagadnienia następujące: sprawy rozbrojeniowe, stosunki polsko - niemieckie, stosunek Polski do Małej Ententy oraz zagadnienia gospodarcze.

POŻYCZKA FRANCUSKA DLA POLSKI.

WARSZAWA, 20.4. (Tel. wł.). Od paru dni krążą pogłoski, że w najbliższym czasie zostanie zawarta umowa o francuską pożyczkę gospodarczą dla Polski.

O wizycie min. Barthou w Warszawie.

LONDYN, 20.4. PAT. Omawiając podróż min. Barthou do Warszawy, „Times" podkreśla, że obecnie gdy rząd francuski ostro wystąpił przeciwko dozbrojeniu się Niemiec Francja odczuwa potrzebę wszelkiego poparcia i dlatego inspirowane komentarze wypowiadające się za potwierdzeniem sojuszu francusko - polskiego.

Sojusz ten — pisze dziennik — uległ na pewien czas osłabieniu wskutek paktu czterech oraz wskutek kierunku polityki francuskiej w okresie urzędowania Paul-Boncoura. Obecnie jednak, gdy politykę Paul-Boncoura zrewidowano i otwarcie odrzucono, gdy poglądy Tardieu znowu idą w górę, sojusz z Polską odzyska poprzednie znaczenie, o ile nawet go nie przekroczy.

Zadowolenie w Sowietach wywołała odpowiedź Francji.

MOSKWA, 20.4. PAT. Nieustępliwe stanowisko Francji w sprawie zbrojeń niemieckich wywołało w sowieckich kołach politycznych żywe zadowolenie. „Izwiestia", omawiając francuską odpowiedź na notę angielską w sprawie rozbrojenia pisze, ż angielskie wysiłki osiągnięcia kompromisu w drodze poufnych rokowań spełzły na niczem.

Pokojowe zapewnienia rządu niemieckiego zostały unicestwione przez nowy niemiecki budżet wojenny, który wywołał tak potężne wrażenie w Anglji, że rząd musiał zażądać oficjalnych wyjaśnień od Niemiec. Pozatem wzmogły się wpływy konserwatystów angielskich, wypowiadających się za wzmocnieniem stosunków z Francją.

W rezultacie zaczyna się wszystko od początku od przeniesienia narad na konferencję rozbrojeniową, której „Izwiestia" nie wróżą owocnej działalności.

Korespondent berliński „Prawdy" wyraża przekonanie, że niemieckiej dyplomacji pozostają jedynie starania o powrót z honorem do Genewy.

3000 samolotów

POSIADA LOTNICTWO SOWIECKIE.

PARYŻ, 20.4. Prasa donosi z Moskwy, że według ostatnich urzędowych statystyk lotnictwo sowieckie posiada w chwili obecnej przeszło 3000 samolotów wojskowych, z których 700 znajduje się w Mandżurji. Ilość samolotów, znajdujących się w ruchu wynosi przeszło 2000.

Budowa linij kolejowych

W MANDŻUKO.

TOKIO, 20.4. PAT. Towarzystwo kolei południowo - mandżurskiej ogłosiło urzędowo, że podpisało ono kontrakt z rządem Mandżuko na budowę 7 linij kolejowych na terenie państwa Mandżuko. Koszt budowy tych linij obliczony jest na 144.420 tys. jen.

Swięto kwitnienia wiśni

W JAPONJI.

TOKIO, 20.1. PAT. Para cesarska wyprawiła dziś popołudniu wielkie przyjęcie w ogrodach cesarskich z okazji święta kwitnienia wiśni. W przyjęciu tem wzięło udział 6.000 osób, wśród których znajdowali się członkowie korpusu dyplomatycznego, ministrowie, wyżsi urzędnicy oraz goście zagraniczni.

Ambasador Chłapowski

U MINISTRA BARTHOU.

PARYŻ, 20.4. PAT. Minister Barthou przyjął dziś rano ambasadora R. P. Chłapowskiego.

Jugosłowiański senator

W POLSCE.

WARSZAWA, 20.4. PAT. Dziś przybył do Warszawy z Częstochowy senator Milan Popowic, sekretarz senatu królestwa Jugosławji. Senator Popowic odbywa podróż po Polsce na zaproszenie Ligi Towarzystw słowiańskich. Wicemarszałek Polakiewicz wydał dziś na cześć gościa śniadanie.

Targi Wschodnie

ODBĘDĄ SIĘ WE WRZEŚNIU.

LWÓW, 20.4. PAT. Na podstawie porozumienia z Ministerstwem przemysłu i handlu wyznaczono termin Targów Wschodnich w bieżącym roku na okres od 1 do 16 września.

Komandor Byrd

POD BIEGUNEM.

NOWY JORK, 20.4. Kierownik amerykańskiej ekspedycji na wodach i wiecznych lodach Antarktyku, komandor Byrd, przebywa obecnie w odległości 180 klm. od Bieguna Południowego i w prymitywnej chacie spędza półroczną noc polarną.

Połączenie ze światem utrzymuje on za pomocą małej radjostacji krótkofalowej za pośrednictwem głównej bazy ekspedycji w Little America. Według ostatnich doniesień kom. Byrda, na ziemiach Antarktydy panuje obecnie temperatura 50 do 60 poniżej zera.

Mimo ciężkich warunków, badacz czuje się doskonale i jest dobrej myśli.

Spodziewa się, że miesiące, spędzone w pobliżu bieguna, przyniosą obfity materjał dla badań naukowych.

Kawalerzyści polscy

NA CZWARTEM MIEJSCU.

NICEA, 20.4. PAT. W czwartym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych konkurs o nagrodę kawalerji belgijskiej wygrała ekipa włoska. Polacy zajęli czwarte miejsce.

Straszna tragedja w Będzinie.

Smierć dwóch osób w studzience kanalizacyjnej.

Wczoraj między godziną 5 a 6 popołudniu mieszkańcy Będzina poruszeni zostali wiadomością o strasznej katastrofie, jaka miała miejsce w posesji przy ulicy Modrzejowskiej 87, a pociągnęła za sobą śmierć dwóch osób.

W posesji tej pracował przy połączeniu ogólnej ubikacji z kanalizacją miejską instalator kanalizacyjny, zamożny kamienicznik Motek Wiener, ze swym pomocnikiem, 17-letnim Mendlem Fritzem.

W pewnej chwili Wiener polecił swemu pomocnikowi opuścić się na dno trzymetrowej studzienki kanalizacyjnej, znajdującej się w podwórzu. Gdy chłopiec począł schodzić do studzienki po klamrach żelaznych, znajdujących się wewnątrz studzienki, jedna z nich, prawdopodobnie wadliwie wmurowana, nie wytrzymawszy ciężaru zerwała się i chłopiec, straciwszy równowagę, runął na dno.

Na pomoc chłopcu pośpieszył dozorca domowy Kościelniak. Opuszczając się na dno, nie spostrzegł braku klamry i również straciwszy równowagę, wpadł do studzienki.

Wówczas z pomocą Fritzowi i Kościelniakowi pospieszył Wiener i postanowił zejść na dno studzienki. I on podzielił również los swych poprzedników, bowiem oberwała się druga klamra, wskutek czego Wiener runął na dno.

Znajdujący się przypadkowo na podwórzu niejaki Baumgarten, widząc, że nikt nie wychodzi ze studzienki, zbliżył się do niej, a zajrzawszy do wewnątrz, przekonał się, że trzej mężczyźni musieli ulec wypadkowi, bowiem żaden z nich nie mógł o własnych siłach wydostać się.

Wówczas pośpieszył im z pomocą i począł schodzić na dno. Nie wiedząc jednak o braku dwóch klamer, również i on wpadł do studzienki.

Po usilnych wysiłkach udało się wreszcie wydostać ze studzienki Kościelniakowi i wyciągnąć za sobą Baumgartena. Po wyjściu na powierzchnię obaj mężczyźni padli na podwórzu bez życia.

Jak się okazało ulegli oni zatruciu, podobnie jak Wiener i Fritz, gazami wydzielającemi się z kanału.

Nieprzytomnych mężczyzn, leżących na podwórzu zauważyli lokatorzy i bezzwłocznie zawiadomili o wypadku policję, szpital oraz straż.

Przybyła straż wydobyła nieżyjącego już wskutek zatrucia Fritza oraz dającego słabe oznaki życia Wienera.

Po zastosowaniu odpowiednich środków udało się przywrócić do przytomności Kościelniaka i Baumgartena, natomiast Wiener zmarł w drodze do szpitala. Wiadomość o strasznym wypadku rozniosła się lotem błyskawicy po całem mieście. Przed szpitalem gromadziły się tłumy do późnego wieczora.

Przewożenie uratowanych

ROZBITKÓW „CZELUSKINA".

MOSKWA, 20.4. PAT. Lotnicy Mołokow, Kamanin, Doronin i Wodopianow zajmują się obecnie przewożeniem uratowanych rozbitków z Wankaren do Wellen. W Wankaren pozostało jedynie 9 rozbitków, którzy mają być jeszcze dziś ewakuowani.

Zaburzenia w Kopenhadze

Walki strajkujących z policją.

KOPENHAGA, 20.4. — Cała Dania pozostaje pod wrażeniem onegdajszych walk między strajkującymi marynarzami a policją w Esbjerg, podczas których demonstranci ściągnęli z koni i ciężko pobili trzech policjantów, wśród nich komendanta oddziału. Strajkujący atakowali policję kamieniami, pałkami oraz lampkami rowerowemi, koniom rzucano pod nogi rowery.

Podobne awantury powtórzyły się wczoraj w Kopenhadze, przyczem policja musiała szturmem zdobywać trzy barykady, zbudowane przez strajkujących.

Jedna z tych barykad, gdy oddziały policyjne dochodziły już do niej oblana naftą i podpalona, stanęła nagle w płomieniach.

W ciągu nocy dzisiejszej, prezydjum policji przeprowadziło liczne rewizje w dzielnicy komunistycznej.

Na podstawie zdobytego materjału obciążającego, aresztowano wiele osób.

Dwaj posłowie komunistyczni ujęci podczas bitwy z policją, osadzeni zostali w więzieniu. Sytuacja jest nadal naprężona.

Do nowych starć jednak nie dochodzi, dzięki zarządzeniom wydanym przez władze bezpieczeństwa.



Rozpędzanie demonstrantów — komunistów przez policję na ulicach Kopenhagi.

Samochód hr. Zamoyskiego W PŁOMIENIACH.

PRAGA, 20.4. Na głównej ulicy Starej Lubowli wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód prywatny Jana hr. Zamoyskiego właściciela Starej Lubowli stanął w płomieniach.

Przechodnie pośpieszyli na pomoc i uratowali z płonącego auta hr. Zamoyskiego oraz siedzącą obok jego małżonkę, infantkę hiszpańską. Jak wiadomo, hr. Zamoyski jest żonaty z siostrzenicą króla Alfonsa XIII infantką Izabelą.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.72, Holandja 358.60, Kopenhaga 121.45, Londyn 27.20, Nowy Jork 5.27½, Nowy Jork (kabel) 5.28, Paryż 34.95, Praga 22.00, Szwajcarja 171.49, Sztokholm 140.20, Włochy 45.05, Berlin 208.05.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie słabsza, zwłaszcza dla dewiz na Berlin i Włochy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.26½—5.26. Rubel złoty — 4.65 i trzy czw. — 4.65. Dolar złoty 8,98½. Rubel srebrny 1.41. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.57. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 203.21—203.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.17.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 43.90; 7 proc.poż. stabilizacyjna 58.75—59.13 (odcinki po 500 dol.) 59.25 (w proc.): 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 117.50: 4 proc. poż inwestycyjna 111,75—111.50; 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 53.35—53.45 5 proc. konwersyjna 64.00—64.25—64.00: 6 proc. poż. dolarowa 75,50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 57.75—57,00.

Akcje: Bank Polski 82,00; Lilpop 11.65; Starachowice 10.60—10.55; Haberbusch 38.00.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć łaskawy udział w smutnym obrzędzie w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku Zwłok naszego ukochanego syna

JERZYKA

a w szczególności: Duchowieństwu, Ks. Prawdzie i Ks. Derbiszowi, Kierownikowi szkoły p. Skupowi, Nauczycielstwu, pp. Bartosównie, Baranowskiemu i Knapikowi, Drużynie Harcerzy i Kolegom Zmarłego, oraz Kolegom i Koleżankom Farmaceutom składamy serdeczne „Bóg zapłać".

2816 E. ZGADZAJOWIE.

Wybuch rewolucji światowej

przygotowuje IV międzynarodówka.

NOWY JORK, 19.4 — Rewelacje prasy francuskiej o roli Trockiego i jego pobycie we Francji wzbudziły w opinji amerykańskiej żywe zainteresowanie. Prasa amerykańska zwraca uwagę na wywrotową działalność zwolenników Trockiego w St. Zjednoczonych.

Dzienniki przytaczają znamienne oświadczenie głównego przywódcy zwolenników Trockiego i jego bliskiego przyjaciela, Maxa Eastmana, który przetłumaczył szereg dzieł Trockiego na angielski. „IV międzynarodówka — oświadczył Eastman — **dąży do wywołania rewolucji światowej.**

Wprawdzie IV międzynarodówka nie została jeszcze oficjalnie powołana do życia, lecz od kilku lat trwają w poszczególnych krajach prace organizacyjne nad jej ukonstytuowaniem. **Pracami temi kieruje osobiście Trocki.**

Zwolennicy Trockiego utworzyli w Nowym Jorku organizację pod nazwą „Komunistyczna Liga w Ameryce". Organizacja ta, jak podaje, prasa posiada dotychczas **3000 członków** i wydaje własny tygodnik. Kierownikiem pisma jest niejaki Arno Schwabeck, który niedawno w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że działalność IV międzynarodówki stanie się niebawem jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych.

Z CAŁEJ POLSKI

KS. BISKUP SŁOSKAN W CZĘSTOCHOWIE.

W Częstochowie bawił przez 3 dni ks. biskup Bolesław Słoskan, który przybył tutaj, by złożyć hołd i podziękowanie Matce Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze za wybawienie z niewoli bolszewickiej, jak również odwiedzić przy tej sposobności licznych znajomych z Petersburga, a obecnie zamieszkałych w Częstochowie. Jak już swojego czasu donosiliśmy okres męczeński J. E. ks. biskupa Słoskana rozpoczął się w r. 1921, gdy jako wik. apostolski kościoła św. Katarzyny w Petersburgu stanął na czele wysłanników parafjan, którzy udali się do władz sowieckich, prosząc o uwolnienie z więzienia ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka i ks prałata Butkiewicza, zamordowanego następnie przez czerezwyczajkę. Wysłannicy zostali wówczas aresztowani i zesłani na przymusowe roboty, a ks. biskupa Słoskana wywieziono na północ do okropnego więzienia na wyspach Sołowieckich, gdzie przebywał przeszło 3 lata. Dopiero w lutym zeszłego roku władze sowieckie zdecydowały się wydać ks. biskupa Słoskana w zamian za jednego z działaczy komunistycznych, odsiadującego karę w więzieniu na Łotwie. Ostatnio przez kilka miesięcy ks. biskup Słoskan przebywał w Rzymie, skąd bezpośrednio przybył do Częstochowy i zamieszkał na Jasnej Górze. W piątek ks. biskup Słoskan wyjechał do Warszawy.

ODEBRANIE PRAW GIMNAZJUM ŻEŃSKIEMU.

Gimnazjum żeńskie imienia Cecylji Plater-Zyberkówny w Warszawie, istniejące od 30 lat, zostało pozbawione praw publicznych. Uczennice pozbawione zostały praw do zniżek kolejowych, noszenia na rękawie odznaki szkolnej, będą musiały zdawać egzamin przed państwowemi komisjami i t. p. Powodem odebrania praw publicznych mają być podobno zajścia w dniu 19 marca na akademji w teatrze „Wielkim", kiedy to rzucono na widownię bombę łzawiącą.

NIEZWYKŁA MANIFESTACJA KOMUNISTÓW W SĄDZIE.

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie o zabójstwo sekretarza Zw. handlowców, Szajnowicza. Ogłoszenie wyroku pociągnęło za sobą niebywały dotąd wypadek urządzenia manifestacji przez komunistów na rzecz polskiego sądu. Sąd skazał głównych sprawców: Lichtmana na 8 lata więzienia oraz Lejbę Feldbluma i Szmula Kaptura po roku więzienia. Łagodny wymiar kary sąd zastosował, wychodząc z założenia, że między przeciwnemi obozami toczyły się walki i strzelaniny. Czterech pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił z braku dowodów. Po ogłoszeniu wyroku jeden z oskarżonych zerwał się z miejsca i wzniósł okrzyk: „Niech żyje sprawiedliwość polska!" — okrzyk ten podchwycili pozostali oskarżeni ze skazanymi włącznie.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

26

Ale to sprawy bez większego znaczenia. Jak już na wstępie zaznaczyłem, Jelonka na razie pozostawimy własnemu losowi, a zajmiemy się istotnymi sprawcami uprowadzenia. W pierwszym więc rzędzie...

Nie zdołał dokończyć zdania, gdyż raptownie zadźwięczał dzwonek w przedpokoju i w chwilę później do gabinetu Kierzwy, gdzie odbywała się narada, wszedł młody człowiek w skórzanej kurtce na ramionach.

— Co pan powie?! — rzucił mu Kierzwa niecierpliwie.

— Pan redaktor mnie nie poznaje?... — zdziwił się przybyły, gdyż Andrzej był jednym z jego codziennych niemal pasażerów. — A ja tu w bardzo ważnej sprawie chciałem pomówić...

— Może to innym razem, panie Wojtaszek...

— Pardon, redaktorze! — przerwał mu skwapliwie detektyw. — Szukajmy zawsze tam, gdzie się wcale znaleźć nie spodziewamy. Siadaj pan, panie Wojtaszek! — zwrócił się do szofera. — Dawno już pana miałem zamiar odwiedzić, lecz jakoś wszystko składało się niepomyślnie. — Iłał, poklepując przybyłego po plecach, jak przyjaciela. — Dobrze się stało, że pan sam do nas przyszedł. Więc o cóż panu chodzi?... Proszę śmiało wyjawić, gdyż pan redaktor Kierzwa nie ma przedemną tajemnic.

— Ja w sprawie pana redaktora Rulskiego...

— Brawo!... — krzyknął ucieszony detektyw, uderzając Kierzwę po kolanie.

Andrzej przeniósł zdumiony wzrok z szofera na detektywa, nie mogąc w żaden sposób zrozumieć przebiegłości, czy też niezwykłej intuicji, z jaką ten ostatni wyczuwał każdy możliwy punkt zaczepienia.

— Panom pewno wiadomo, że pan Rulski porwany, — podjął szofer nieśmiało. — Ja zaś mam pewne szczegóły do wyjaśnienia, które mogą się przyczynić do wykrycia zbrodniarzy.

Tu Wojtaszek szczegółowo opowiedział swoje przygody, od chwili wynajęcia taksówki przez tajemniczych osobników, aż do samej ucieczki. W czasie opowiadania niejednokrotnie musiał powtarzać pewne szczegóły zasypywany pytaniami, detektywa, pilnie notującego ważniejsze momenty całej historji.

— Kiedy po obaleniu jednego z nich uderzeniem młotka, — opowiadał po raz drugi, — zmykałem w stronę lasu, oddano do mnie kilka strzałów. Jednak na szczęście potknąłem się o wystający korzeń i upadłem na ziemię. I tylko temu mogę zawdzięczać, że nie dosięgła mnie kula zbrodniarzy, gdyż strzały były oddane z stosunkowo niewielkiej odległości. Zerwałem się natychmiast i w kilka minut później dowlokłem z omrszków, ukryty w leśnym gąszczu.

W jaki sposób potrafili naprawić poważne uszkodzenie maszyny, nie umiem sobie wytłumaczyć. W każdym razie, kiedy po godzinie odważyłem się wyjść na szosę, nie było tu nikogo. Zdala tylko dochodził jeszcze warkot motoru.

— Czy może nam pan określić wygląd tego „Czarnego"? — zapytał detektyw z nagłem ożywieniem.

— Młody, dość wysoki, barczystej budowy, jak mi się zdaje, brunet, o bystrem, przenikliwem spojrzeniu.

— To tamten!... — wtrącił Kierzwa, mając na myśli osobnika, spotkanego pamiętnej nocy przed redakcyjną bramą.

— Jakież więc hasła wymieniono? — pytał dalej detektyw, pomimo że zdążył to dawno już zanotować.

— 666, — 121... — odpowiedział Wojtaszek.

— Szyfr... — rzekł jak do siebie Wilczek.

— Mam klucz do niego, proszę pana, — pośpieszył pochwalić się sprytny szofer.

— No... czyżby nawet?... Z pana, jak widzę, dzielny człowiek. — schlebiał mu, maskując zdziwienie, jakie wywarła na nim ta wiadomość.

— Kiedy dobrnąłem do Warszawy, — objaśniał, zadowolony z pochwały, Wojtaszek, — dzień się zrobił na dobre i wtedy dopiero zauważyłem, że w czasie naprawy motoru zamieniłem kurtkę z ich kierowcą. Obszukałem zaraz kieszenie i znalazłem te oto kartkę. To klucz do szyfru, panie redaktorze.

D. c. n.

EKSPORT PRACY LUDZKIEJ.

Cyfry statystyki handlu zagranicznego nie dają wystarczającego materjału dla oceny korzyści, jakie Polska osiąga w obrotach towarowych z większością swych kontrahentów. Z pod cyfr statystyki usuwa się bowiem szereg korzyści, związanych z charakterem wywozu. Są to przedewszystkiem korzyści w dziedzinie socjalnej. Z im bardziej uszlachetnionych artykułów składa się wywóz, a więc im więcej trzeba było pracy ludzkiej dla ich wytworzenia, tem te korzyści są większe. Ekport towarów staje się bowiem jednocześnie eksportem znacznej ilości pracy ludzkiej, odciążając rynek pracy kraju eksportującego i zapewniając mu korzyści całkiem realne, choćby tylko przez oszczędność w wydatkach z tytułu bezrobocia.

Tak samo, jeśli idzie o koszta transportu. Eskport surowcowy, jako eksport masowy, jest nimi obciażony w dużo większym stopniu, niż eksport towarów gotowych. Jeżeli wymiana odbywa się między dwoma sąsiadującemi ze sobą krajami, moment ten, niewątpliwie istotny z punktu widzenia kalkulacji eksportera, nie zmienia w większym stopniu stosunku wzajemnych korzyści, wyrażonych w cyfrach statystyki handlu zagranicznego. Bowiem wpływy z tytułu przewozu, choć w niejednakowej proporcji, nie mniej stają się udziałem kolei zainteresowanych krajów.

Sytuacja radykalnie się zmienia, jeżeli przewóz odbywać się musi przez terytorjum kraju trzeciego. Tak np. eksport nasz do Austrji idzie przez Czechosłowację. Znaczne sumy z tytułu przewozu naszych towarów stają się więc udziałem nie naszych kolei, ani austrjackich, lecz czeskosłowackich. Ponieważ zaś statystyka austrjacka notuje wartość przywozu loco swoja granica, a więc łącznie z kosztami transportu, w podawanej przez statystykę austrjacką wartości przywozu z Polski mieszczą się poważne sumy, z których skorzystało nie nasze gospodarstwo, lecz czeskosłowacki pośrednik. O wysokości tych sum świadczyć może przykład polskiego węgla: w jego cenie na rynku austrjackim 45% stanowią koszta przewozu.

Aby więc zdać sobie sprawę z istotnych rozmiarów korzyści, jakie osiągamy w obrotach towarowych z Austrją, koszt przewozu przez Czechosłowację powinien być odliczony od cyfr wartości przywozu, podawanych przez austrjacką statystykę. Oczywiście, że dla oceny korzyści, jakie Austrja osiąga w obrotach z Polską, trzebaby również od cyfr naszej statystyki, opierającej się tak samo na wartości towaru loco granica polska, odliczyć koszt tranzytu towarów austrjackich przez Czechy. Jednak wobec tego, że wywóz austrjacki do Polski, jako przeważnie wysoko-wartościowy, jest stosunkowo mniej obciążony kosztami przewozu, niż nasz wywóz surowcowo-rolny, przy zastosowaniu poprawki „transportowej" okazałoby się, że stosunek wzajemnych korzyści w obrotach towarowych polsko-austrjackich ułożyłby się znacznie mniej korzystnie dla Polski, niż to wykazuje austrjacka statystyka.

Na tych dwóch przykładach — rynku pracy i kosztów transportu — widzimy, w o ile lepszej sytuacji od nas znajdują się ci nasi kontrahenci, którzy, wywożąc do Polski gotowe towary, przywożą surowce. Taki właśnie charakter mają nasze obroty towarowe z większością krajów europejskich, z Niemcami, Czechosłowacją, Austrją, Francją i Anglją na czele. Nieobjęte statystyką handlu zagranicznego dodatkowe korzyści, jakie te kraje osiągają w obrotach z Polską, muszą więc znaleźć swój równoważnik w odpowiednich nadwyżkach bilansu handlowego na naszą korzyść.



MIN. TITULESCU W PARYŻU.

Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu na prawo podczas swego pobytu w Paryżu odbył konferencję z premjerem Doumergue (w środku) i min. Barthou (na lewo)

Dollfuss idzie w ślady Hitlera

Żydzi usuwani z placówek społecznych.

„Moment" pisze o sytuacji żydowskiej w Austrji i o stosunku czynników rządowych do żydów. Rząd Dollfussa idzie w ślady Hitlera:

— Rząd austrjacki, broniąc się wszystkiemi środkami przeciw narodowym socjalistom z Rzeszy i własnym, w stosunku do żydów przejął ich program. Różnica między Austrją Dollfussa a Niemcami Hitlera polega tylko na tempie. Austrja, zobowiązana do ochrony praw mniejszości i zdana na sympatje i pomoc zagranicy, nie może pozbawić praw żydów w takiem tempie i z taką szorstkością, jak tego dokonał Hitler. Jednak czyni to ona stopniowo i po cichu.

Żydów usuwają z placówek, jako socjalistów:

— Usuwa się żydów z ich placówek gospodarczych, odbiera się im źródła utrzymania, rzekomo nie jako żydom, lecz jako socjalistom.

Rząd nazewnątrz wypowiada się w kierunku przyjaznym dla żydów:

— Jednocześnie wygłasza się mowy, składa się oświadczenia dla przedstawicieli prasy zagranicznej, że rząd austrjacki nie jest judofobski, że w zgodzie z nową konstytucją prawa żydowskie nie będą pomniejszone, że rząd nie dopuści do rozwijania propagandy rasowości i programu nacizmu.

Żydzi w okresie rządów socjalistycznych opanowali placówki w instytucjach komunalnych, teraz ich usuwają:

— Usuwa się żydowskich lekarzy ze szpitali, szkół, ochronek, oraz żydowskich pracowników biurowych z instytucyj miejskich, banków itp., bowiem oni należeli do partji socjalistycznej, podczas gdy aryjskich lekarzy i biuralistów zostawia się, pomimo że oni również należeli do tejże partji.

Żydów usuwają również z dziedziny kultury niemieckiej:

— Wprowadza się pewien odsetek dla żydowskich artystów, muzyków, operatorów radjowych itd.

Wyrazem przeciwżydowskiego nastroju wśród ludności rdzennej w tym kraju jest choćby oświadczenie naczelnika siły zbrojnej, ks. Starenberga, do przedstawicieli prasy zagranicznej:

— Zagadnienie żydowskie nie może być rozwiązane przez gwałty, ani przez „numerus clausus". Jedynym środkiem do tego jest wytworzenie takiego prawodawstwa, któreby odpowiadało uczuciom ludności chrześcijańskiej.

Słowem, kanclerz Dollfuss, w którym żydostwo pokładało takie nadzieje, pod naciskiem nastrojów szerokich mas musi iść w kierunku przywracania ludności rdzennej jej praw gospodarza, utraconych na rzecz żywiołu żydowskiego.

Upadek prasy

w trzeciej Rzeszy.

Reżym hitlerowski poczynił wszelkie zarządzenia, aby podporządkować sobie całą prasę niemiecką. Ujednolicenie, które zniosło prawo krytyki w prasie i wyrażania wolnych przekonań, zniszczyło to najważniejsze co dla czytelnika jest w prasie, zniszczyło indywidualność pisma. To spowodowało zanik niektórych wydawnictw i gwałtowne zmniejszenie się nakładów.

Pisma niemieckie niemal w zupełności podobne są do siebie. Kurczowo trzymają się doniesień urzędowych, dostarczonych przez oficjalne biura korespondencyj, aby nie narazić się panującemu reżymowi, gdyż nikt nie wie, jakie kwestje są dla dzisiejszych władców nieprzyjemne. Charakterystycznym pod tym względem jest wyrok sądu krajowego w Duisburgu. Skarga katolickiego pisma, wniesiona przeciwko hitlerowskim czasopismom o konkurencję niedopuszczalną została odrzucona, a wyrok umotywowany został tem, że pisma katolickie w Niemczech są niepotrzebne. Hitlerowskie pisma uzupełniły ten wyrok następującem, klasycznem zdaniem: Według nowej niemieckiej ustawy prasowej niema ani katolickich, ani ewangelickich redaktorów, lecz są tylko redaktorzy niemieccy, tak jak jest jedyna tylko niemiecka polityka; wobec tego może być też tylko jedna prasa niemiecka. Ale ta jedyna prasa niemiecka nie cieszy się powodzeniem u czytelników

W samym tylko berlińskim okręgu pisma niemieckie straciły przeszło jeden miljon egzemplarzy nakładu. Tak np. „Berliner Morgenpost", który dawniej wychodził w nakładzie 560.000 egzemplarzy, obecnie wychodzi w nakładzie 340.000, „B. Z. am Mittag" zmniejszył swój nakład z 156.000 na 97.000 egz., „Berliner Lokalanzeiger" z 200.000 na 160.000, „8-Uhr-Blatt" z 100.000 na 56.000 egzemplarzy. Jeżeli się zważy, że z nastaniem nowego reżymu zniknęła prasa socjalistyczna, komunistyczna i demokratyczna, ubytek zatem nakładu pism przedstawia się jeszcze groźniej. Ludność masowo przestaje czytać pisma hitlerowskie.

NIESPODZIANKA

W DEKRECIE O EMERYTURACH.

Agencja „Press" donosi: Jak się dowiadujemy, organizacje i związki pracowników państwowych oczekują ogłoszenia dekretu o nowych przepisach emerytalnych. Albowiem w kołach urzędniczych rozeszły się wieści, że uchwalony przez Radę ministrów dekret postanawia, iż pracownicy państwowi, którzy do 31 stycznia 1934 r. przebyli conajmniej 15 lat w służbie państwowej, mają wprawdzie prawo wyboru zaopatrzenia emerytalnego według dawnych norm uposażeniowych, ale wówczas lata przebyte w służbie po 1 lutym 1934 r. nie będą liczyć się do wysługi emerytalnej.

W kołach urzędniczych obliczono, że urzędnicy państwowi, przechodzący na emeryturę w r. 1934 i 1935, a wybierający dawną emeryturę, straciliby przez to 3—6%, ponieważ nie będą im zaliczone ostatnie lata służby. Przechodzący na emeryturę w późniejszych latach, a wybierający dawne normy emerytalne — stracą jeszcze więcej.

Związki pracowników państwowych zamierzają po ogłoszeniu dekretu podjąć energiczną akcję przeciwko powyższemu postanowieniu, które uważają za krzywdzące.

Z DNIA

ŚW. WOJCIECH.

W praskiem czasopiśmie „Život", poświęconem zagadnieniom aktualnym, religji, kulturze i polityce, zamieścił artykuł p. Borzivoj Benetka, rozważając dzisiejsze zadrażnienie stosunków polsko-czeskich.

Artykuł kończy się taką apostrofą do przedstawicieli obu narodów:

„Święty Wojciech był pierwszym czynnikiem, łączącym tak bliskie sobie narody. W okresie więc dnia jego święta rozwinąć trzeba akcję modlitwy, aby za jego przyczyną uprosić „Boga dla obu narodów dary Ducha św. doprowadzające je nietylko do jedności w wierze, ale i do jedności serc".

„Z ręki pogańskich Prusaków otrzymał św. Wojciech palmę męczeństwa. Dziś potomkowie tych zgermanizowanych Prusaków znów wyciągają ręce, aby zniweczyć albo przynajmniej odwlec braterskie porozumienie. Wiemy, że wina wzajemnych nieporozumień i po naszej jest stronie. W dodatku te nieporozumienia były zaciemnione sztucznie stosunkami lokalnemi. Jeżeli jednak polski naród katolicki i czechosłowacki znajdą ku sobie pomost w osobie św. Wojciecha, biskupa, to wszystko inne się ułoży. Przecież chyba i politykom polskim musi być bliższy katolicki sąsiad słowiański od spoganiałego Pangermanina. Na prośby nasze przywiedź, św. Wojciechu, braci Polaków do zrozumienia tego. Jesteś ich wiary kamieniem węgielnym, bądź i obecnie symbolem miłości obu narodów!"

Niepewność we Francji

MINĘŁY LATA MRZONEK.

„Journal des Debats", charakteryzując nastroje obecne społeczeństwa francuskiego, uważa za najbardziej istotną ich cechę powszechną niepewność, pomimo ogólnej aprobaty i uznania dla rządu Doumergue'a. Skąd płynie to uczucie?

— Przedewszystkiem stąd, że wykrycie źródeł niepewności dla wielu przyszło zbyt nieoczekiwanie. A ponadto: naród francuski chce mieć pewność, że to, co się stało, więcej się nie powtórzy.

Uczucie niepewności płynie zarówno ze spraw zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Mamy poza sobą dziesięć lat bezwładu opinji publicznej, dziesięć lat mrzonek międzynarodowych, złudzeń, ustępstw, nadziei, po których przychodziły z reguły rozczarowania. Przebudzenie było bardzo brutalne. Zamiast nowej ery, którą zapowiadano codziennie, opinja spostrzegła odrodzenie pangermanizmu, rządy Hitlera i uzbrojenie Niemiec. Po długich rozmowach o „ostatniej wojnie" musimy obecnie myśleć o obronie naszych granic.

Na poczucie powszechnej niepewności złożyła się również sprawa Stawiskiego. Naród zrozumiał, że jego „suwerenność" była zwykłem oszustwem i że systemem reprezentacyjnym owładnęła spółka wyzyskiwaczy, która uważa dla siebie wszystko za dozwolone i która, rzekomo broniąc ustroju, broni jedynie nadużyć i korzyści własnych.

Ustrój wyborczy utrudnia każdą głębszą reformę, ponieważ w istocie rzeczy opiera się on nie na wolności, lecz na środkach zyskiwania przelotnych przywilejów, które są w istocie rzeczy zwykłemi nadużyciami.

NA EKRANIE.

Królowa Krystyna

w kinie „Eden".

Serce nie sługa, ale nie u —dynastów. Tam zazwyczaj musi się ugiąć przed decyzją racji stanu. Bywa jednak inaczej. Niczem jest wtedy cena utraty praw rodziny panującej lub nawet tronu. Nierzadkie dowody unaocznia nam nietylko historja, ale i chwila bieżąca. Szwecja jest choćby tego przykładem: tak jak obecnie, tak i przed wiekami.

W roku 1632 na tronie Wazów, po śmierci pod Lutzen Gustawa Adolfa zasiada młodziutka królowa Krystyna. Historja podkreśla wpływ tej władczyni na rozwój nauki i sztuk. Jej też zasługą są sławne zbiory biblioteczne jak i założona w roku 1674 Akademja w Rzymie, późniejsza Accademia Clementina. Nic więc dziwnego, że zjednało jej to przydomek szwedzkiej Pallas Atene. Fakt natomiast, że w roku 1654 Krystyna abdykowała na rzecz swego ciotecznego brata Karola Gustawa a opuściwszy kraj rodzinny przeszła na katolicyzm, posłużył jako osnowa do filmu zrealizowanego przez Mamouliana p. t. „Królowa Krystyna".

Według niego władczyni szwedzka zrzekła się tronu, wiedziona potężnem uczuciem do posła hiszpańskiego Don Antonio, którego jako królowa nie mogłaby z wielu względów natury państwowej poślubić. Ofiara jej kończy się zresztą tragicznie, gdyż ukochany ginie w pojedynku.

Krystynę gra Greta Garbo.

Krystyna Grety Garbo przejdzie niewątpliwie do historji sztuki kinematograficznej. To już nie jest tylko kreacja w najlepszym stylu aktorskim. Możnaby na temat gry Grety Garbo napisać całe studjum. Jakiemiż prostemi i doskonale subtelnemi środkami włada ona mimiką twarzy. Jednem drgnięciem jakiegoś ukrytego pod gładką skórą muskułu, podniesieniem czy zmarszczeniem brwi, rozchyleniem czy zaciśnięciem warg, wypowiada znacznie więcej, niż inne aktorki najbardziej nawet dramatycznemi gestami i minami. Co za skupiona twarz i co za opanowanie! W historycznych strojach, w białych sztywnych kryzach i kapelusach z szerokiemi kresami wygląda Greta jak delikatny kwiat z bajki, zakwitający niezmiernie rzadko, aby oczarować zapatrzone weń oczy i zginąć. A przy tem jak ślicznie mówi — w jej ustach język angielski, szorstki i nieprzyjemny, nabiera jakichś lirycznych akcentów, o które nigdy go nie posądzaliśmy.

Ile znaczy dobry reżyser — o tem najlepiej można się przekonać na tym właśnie przykładzie. Rouben Mamoulian pokazał nam lwi pazur w „Wielkomiejskich ulicach" i w „Doktorze Jekyllu" — a „Królową Krystyną" potwierdził jeszcze naszą dobrą opinję o jego talencie. Mamoulian ma niesłychane wyczucie wartości wizualnych tematów, jaki porusza scenarjusz, i umie je wykorzystać w sposób najlepszy. Jego operowanie materjałem aktorskim jest wprost mistrzowskie. Z każdej twarzy wydobywa maksimum ekspresji, to też nic dziwnego, że Greta Garbo wygląda tak pięknie i interesująco.

Cóż można jeszcze powiedzieć o tym filmie? Dobry scenarjusz, doskonałe zdjęcia, pierwszorzędna robota reżyserska, umiejętne udźwiękowienie.

Obok Grety Garbo nie dostrzega się prawie innych aktorów. A Lewis Stone jest świetny w swej dystynkcji i opanowaniu, tylko John Gilbert robi głupie miny, łypiąc niepotrzebnie białkami swych „uwodzicielskich" oczu.

Przygotowania do Kongresu Eucharystycznego w Dąbrowie.

Jak niedawno nadmienialiśmy, w Zagłębiu odbędzie się w niedługim czasie podniosła uroczystość religijna, mianowicie 5 diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Dąbrowie i Gołonogu w czasie od dnia 9 do 10 czerwca r.b.

Od chwili powstania diecezji częstochowskiej Kongresy Eucharystyczne były organizowane w Częstochowie, Sosnowcu, Wieluniu i Radomsku, obecny więc Kongres Eucharystyczny będzie 5 skolei, a drugim na terenie Zagłębia.

W swoim czasie pisaliśmy o powołaniu do życia w Dąbrowie komitetu Kongresu Eucharystycznego. Komitet odrazu przystąpił do pracy i zarówno komitet wykonawczy jak i 11 sekcyj osiągnęły już poważne wyniki. Utworzono komitet honorowy, oraz ustalono program Kongresu. Program zaaprobowany przez ks. biskupa Kubinę, przedstawia się następująco:

Dnia 9 czerwca r.b. przyjazd do Dąbrowy, o godz. 4.30 popol. J. E. biskupa. Po ingresie, rozpocznie się Kongres z przemówieniem ks. biskupa. O godz. 7.30 wiecz. w sali domu Stow. robotników chrześcijańskich uroczysta akademja. O godz. 9.30 wystawienie w kościele Najświętszego Sakramentu, nabożeństwo i kazanie, które wygłosi ks. Wróblewski z Częstochowy, poczem nastąpi nocna adoracja. Od godz. 12 w nocy rozpoczną się msze św.

Następnego dnia, t. j. 10 czerwca r.b. o godz. 7 rano, uroczyste nabożeństwo dla niewiast, z kazaniem ks. kanonika Jankowskiego z Sosnowca. O godz. 8.30 rano nabożeństwo dla szkół powszechnych z kazaniem ks. prof. Getyngera z Będzina, a o godz. 9.30 dla szkół średnich, S. M. P. i organizacyj młodzieży, z kazaniem ks. dr. Tomalki. O godz. 11 suma pontyfikalna, którą odprawi biskup polowy ks. Gawlina, a kazanie wygłosi ks. biskup Kubina.

O godz. 2.30 popoł. **uroczysta procesja do Gołonoga,** gdzie po nabożeństwie i kazaniu J. E. ks. biskupa Kubiny oraz przemówieniu prof. Jędrzejewskiego, nastąpi zamknięcie Kongresu.

Obecny Kongres Eucharystyczny będzie połączony **z Rokiem jubileuszowym,** uroczyście obchodzonym w całym świecie katolickim. W Kongresie weźmie udział kilku biskupów i innych dostojników kościoła, oraz liczne duchowieństwo z całej diecezji. Jeżeli chodzi o udział ludności, to prócz wiernych z całego Zagłębia i sąsiednich powiatów, **zapowiedziane są również liczne kompanje z Górnego Śląska.**

Komitet dokłada usilnych starań, aby Kongres pod każdym względem miał okazały charakter, to też **nie ulega wątpliwości, że będzie to imponująca manifestacja religijna,** która na długi czas pozostanie w pamięci ludności.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

21 Sobota — **Dziś** Anzelma — **Jutro** Sotera — Wschód słońca 4 m. 41. — Zachód „ 18 m. 47.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „W pogoni za księżycem".
PAŁACE: „Nie jestem aniołem".
EDEN: „Królowa Krystyna".

BĘDZIN

APOLLO: „Hotel Pension".
ŚWIATOWID: „Tancerki z Bu[illegible]

DĄBROWA

ARS: „Katarzyna Wielka".
BAJKA: „Bajka bez jutra". [illegible] Koncert na scenie.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Parada rezerwistów".

× **ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA.** W środę, dn. 25 b.m. o godz. 3 popol. odbędzie się na plebanji w Dąbrowie zjazd duchowieństwa dekanatu dąbrowskiego, celem omówienia spraw, związanych z mającym się odbyć Kongresem Eucharystycznym.

× **EGZAMINY DO GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH.** Egzaminy do pierwszych klas gimnazjów państwowych rozpoczną się w dniu 16 czerwca. Wysokość opłaty pobieranej od kandydatów ustalono na 10 zł. W roku szkolnym 1934-35 uczniowie pierwszych klas gimnazjów państwowych płacić będą czesne w wysokości 223 zł. Od opłaty tej przysługiwać będzie dzieciom urzędników państwowych 30 proc. zniżka.

× **„NACZELNE ZASADY NOWEJ KONSTYTUCJI".** W dniu 21 b.m. t. j. dzisiaj o godzinie 19 w sali Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, ul. 3 Maja poseł Franciszek Paschalski wygłosi referat p.t. „Naczelne zasady nowej Konstytucji".

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 21 kwietnia r.b. o godz. 20.15 w teatrze miejskim w Sosnowcu, wielka warszawska szopka polityczna p.t. „Szachy Pana Marszałka" w 2-ch częściach, pióra A. Kowalskiego, Nitmana i Anonima. Bilety w przedsprzedaży p. W. Czechowskiego.

Niedziela, dnia 22 kwietnia r.b. o godz. 11.15 specjalny poranek dla młodzieży p.t. „WESELE" S. Wyspiańskiego. Dramat w 3 aktach. Udział bierze cały zespół.

O godz. 16 przedstawienie popołudniowe „ŻABUSIA" G. Zapolskiej. O godz. 20.15 po cenach najniższych „Żabusia" G. Zapolskiej.

REPERTUAR

Sobota dnia 21 b.m. o godz. 20.15 warszawska szopka polityczna p. t. „Szachy Pana Marszałka".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 21 bm. — popoł. „Kot w butach" (przedstawienie szkolne); wiecz. „Oto kobieta".

Niedziela 22 b.m. Zjazd kupiectwa polskiego na Śl. o godz. 10. Popoł. — „Rodzina". — Wiecz. występ Hanki Ordonówny.

Wtorek 24 b.m. „Silesiana" nar. opera.

× **ZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW.** W Dąbrowie odbyło się zebranie techników, przy licznym udziale członków. Referat na temat „Specjaliści zagraniczni w Polsce" wygłosił p. Wład. Czechowicz. Referat wywołał duże zainteresowanie, czego dowodem była ożywiona dyskusja. Po omówieniu szeregu spraw, zebranie zakończono, wyznaczając następne na dzień 6 maja b.r. o godz. 11. w lokalu własnym w Dąbrowie, przy ul. 3 Maja 4 m. 30.

× **PRZED TYGODNIEM L. O. P. P.** W nadchodzący poniedziałek w Czeladzi, w lokalu świetlicy odbędzie się organizacyjne zebranie Komitetu obchodu Tygodnia L.O.P.P.

× **OCHRONA PÓL W CZELADZI.** Na ostatniem zebraniu zarządu Związku rolników tabelowych w Czeladzi postanowiono, między innemi zaangażować czterech polowych, celem ochrony pól, którzy zaczną pracę od poniedziałku.

Wielką sensację

Wywołała tutaj wiadomość, że w drugim dniu ciągnienia losów III kl. 29 loterji Państwowej wielka wygrana zł. 50 000 padła na Śląsku. Szczęśliwy los Nr. 154468 sprzedany został w ćwiartkach przez najmłodszą szczęśliwą kolekturę w Katowicach Eugenjusza Korzuszarza. Numer wygrany został tak szczęśliwie podzielony, że jego nabywcy są zamieszkali w Katowicach, Rybniku, Siemianowicach i Wełnowcu. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę. Nie każda kolektura potrafi szczycić się może takim sukcesem, aby już w pierwszym roku istnienia obdarzyć swoich klientów tak królewską wygraną. Świadczy to o dużem szczęściu kolektury, która jest niejako pośrednikiem w zdobywaniu fortuny przez tych, którzy wierzą w swoją szczęśliwą gwiazdę i szukają swego szczęścia materjalnego w grze na loterji. Centrala kolektury Eugenjusza Korzuszarza, która znajduje się w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej 10 zaś filje swoje posiada w Siemianowicach i Rybniku, niezwykle trafnie rozesłała ćwiartki szczęśliwego losu. Nabyli je urzędnicy państwowi i prywatni i jeden robotnik bezrobotny, który od dłuższego czasu pozostawał bez pracy, a ostatniemi grosze kupił los szczęścia w szczęśliwej kolekturze, dla których wygrane pieniądze stanowią niemało majątek. Wygranie na loterji nie zawsze na się do zawdzięczenia osobistemu szczęściu. Niepoślednią rolę odgrywa tutaj kolektura. Świadczyć o tem może fakt, że niektórzy z tych, których szczęśliwa kolektura Eugenjusza Korzuszarza obdarzyć chciała szczęśliwym losem, odesłali go i zamiast łapać szczęście nieświadomie je odrzucili. Los z kolektury Eugenjusza Korzuszarza jest najszczęśliwszy i o tem gracze pamiętać powinni. 2803

Ważne dla ubezpieczonych PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Funkcjonowanie instytucyj ubezpieczeń społecznych stało się ostatnio przedmiotem żywego zainteresowania całej opinji publicznej; nie zajęli jednak dotychczas stanowiska bezpośrednio zainteresowani t.j. sami ubezpieczeni, dla których ubezpieczenia społeczne zostały utworzone. Unja Związków zawodowych pracowników umysłowych ma wystąpić w najbliższym czasie z konkretnemi wnioskami w tej sprawie. Przedtem jednak zarząd Unji postanowił zebrać szczegółowo materjały i umożliwić wypowiedzenie się jaknajliczniejszym rzeszom ubezpieczonych.

W tym celu przybędzie do Sosnowca komisja delegowana specjalnie z Warszawy przez władze Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych. Komisja bawić będzie w Sosnowcu w dniach 24 i 25 b.m. (wtorek i środa) i urzędować będzie w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. przy ul. Sienkiewicza 17-a w godzinach między 12—14 i od 18—20.

W tych godzinach każdy ubezpieczony będzie mógł złożyć komisji swoje uwagi na temat funkcjonowania ubezpieczalni natury ogólnej lub indywidualnej.

× **KONCERT I DANCING.** Dziś, w sali resursy dąbrowskiej, miejscowe Tow. muzyczne urządza dla miłośników muzyki koncert solistów oraz zespołów chóralnych i kameralnych. W programie popisy chórów żeńskiego i mieszanego, trio kwartet smyczkowy, oraz solo wiolonczelowe. Po koncercie odbędzie się zabawa towarzyska - dancing.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł., nabywać można wcześniej w cukierni p. Pietrzaka. Wejście na dancing 2 zł., z biletem na koncert 1 zł. Początek koncertu o godz. 8 wiecz.

× **PRZYJMOWANIE LISTÓW POLECONYCH PRZEZ CAŁĄ DOBĘ.** Jak donoszą z Warszawy, w najbliższym czasie wprowadzi poczta przy rozmównicach, które są czynne całą noc, przyjmowanie listów poleconych, jakie dotąd można było nadawać tylko do godz. 9 wieczorem. Listy te będą wysyłane do miejsca przeznaczenia najbliższym pociągiem.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU.** W Czeladzi zakończony został kurs obrony przeciwgazowej, zorganizowany przez PCK., który ukończyło 16 osób.

× **ZEBRANIE DLA KOBIET ZW. P.O.K.** W niedzielę dnia 22 b.m. o godz. 15.30 odbędzie się staraniem Zw. pracy obyw. kobiet w lokalu przy ul. Swobodnej 24 w Sosnowcu, zebranie dla kobiet.

Zbliża się sezon wyjazdów letnich

Zniżki kolejowe dla kuracjuszów.

Zniżki kolejowe dla powracających z uzdrowiska kuracjuszy **zostały zniesione od 1 stycznia r.b.** Miały one wielkie znaczenie zarówno dla uzdrowisk jak i dla dla kuracjuszy ze zrozumiałych łatwo względów ekonomicznych. Wpływały zatem pomyślnie na **frekwencję w uzdrowiskach krajowych** i skłaniały mniej zamożnych do wyjazdu dla celów kuracyjnych i odpoczynkowych. Zniesienie tych zniżek **zaniepokoiło poważnie szerokie sfery publiczności oraz zarządy uzdrowisk** — strony bezpośrednio zainteresowane w potanieniu i ułatwieniu komunikacji kolejowej.

Ze strony uzdrowisk i ich zarządów wysunięty został niepozbawiony słuszności argument, **że ogólne obniżenie taryfy osobowej, stosowane jedynie na dalszych dystansach, nie ma właściwego znaczenia dla większej części odwiedzających ich kuracjuszy, gdyż 80 procent kontyngentu gości każdego z uzdrowisk dostarcza mu teren własnego województwa i województw najbliżej położonych.** Inne znowu miejscowości, leżące na krańcach Rzeczypospolitej, jak Worochta, Jaremcze, ciepła stacja klimatyczna Zaleszczyki, których kuracjusze rekrutują się z mieszkańców wszystkich większych miast Polski — skarżą się również na wielki ubytek frekwencji, zauważony w pierwszym kwartale r.b. w stosunku do tego okresu w roku ubiegłym. Przy ogólnem zubożeniu ludności, nawet zniżona taryfa ogólna zniechęca, jak widać do wyjazdów na dalekie wywczasy, bo koszty podróży stanowią poważną pozycję w budżecie wakacyjnym, a zachęty w postaci powrotnej zniżki kolejowej — brak.

Słuszności tych obaw dowodzą zarówno cyfry mówiące o przekraczającym 50 % w stosunku do ubiegłego roku, **spadku liczby przyjezdnych w czasie od 1.I. r.b. w zimowych uzdrowiskach i liczne odwołania zamawianych z roku na rok mieszkań i pokoi przez stałych letnich gości w poszczególnych uzdrowiskach.**

Wszystkie uzdrowiska zdają sobie doskonale sprawę, że wpływy z taks kuracyjnych, obracane w całości na cele inwestycyjne i podniesienie miejscowości do poziomu dzisiejszych wymagań higjeny oraz wygody kuracjusza — spadną do minimum i to nietylko w stopniu równym zmniejszonej frekwencji gości, ale w rozmiarach znacznie większych, gdyż brak powrotnych zniżek kolejowych, wydawanych tylko osobom zameldowanym w uzdrowisku, skłoni przyjezdnych do unikania wogóle meldunku lub meldowania minimalnego czasu pobytu, celem uniknięcia opłaty taksy. Wymownym przykładem takiego stanu rzeczy jest Zakopane, które dzięki różnym imprezom sportowym i Świętu Zimy miało w pierwszym kwartale r.b. frekwencję wiekszą o 20 proc. od zanotowanej za ten sam okres ub. roku, a równocześnie wpływy z taksy, które w stosunku do zwiększonej frekwencji winny były przynieść o 35 tys. zł. więcej, wykazały sumę o 10 tys. zł. mniejsza od zeszłorocznej.

Coraz bardziej rosnący i rozpowszechniający się u nas wzorem zagranicy pęd do wyjazdów odpoczynkowych i kuracyjnych, wzrost zaufania do skuteczności wód i leczenia w uzdrowiskach krajowych, mogłyby doznać ostrego szwanku w razie utrzymania stanu dotychczasowego kosztów przejazdu tam i spowrotem do naszych uzdrowisk. Należy więc żywić nadzieję, że zarówno starania uzdrowisk (walny zjazd członków Związku uzdrowisk odbył się 14 b.m. w Warszawie), jak i życzenia kuracjuszy znajdą odpowiednie przyjęcie w Ministerstwie Komunikacji.

Na większą chwałę Bożą

Konsekracja dzwonów w Dąbrowie.

Dawniej kościół parafjalny w Dąbrowie posiadał 3 dzwony, jednakże **podczas wojny światowej wojska okupacyjne 2 największe zrabowały** i od tej pory z wieży pięknej i okazałej świątyni rozlegał się głos tylko jednego, jakby skarżącego się na osamotnienie.

Sprawą tą zajął się żywo niedawno przybyły do Dąbrowy **nowy administrator parafji, ks. proboszcz Niedźwiedzki** i dzięki jego staraniom świątynia zdobyła 3 nowe dzwony, które już nadeszły do Dąbrowy.

Dzwony te zostały wykonane w stoczni gdańskiej ze spiżu. Dźwięki ich **przypominają** melodję hymnu „Te Deum” i są sharmonizowane z **tonem starego dzwonu. Na najpiękniejszym, o wadze 1240 kg.** widnieje **napis Marja, ku czci M. B. Anielskiej. Drugi, o wadze 506 kg. nosi napis Teodor, czyli imię ks. biskupa Kubiny, a trzeci, ważący 300 kg. ma napis Stefan, t.j. imię ks. proboszcza Niedźwiedzkiego. Pozatem na wszystkich dzwonach umieszczono różne sentencje treści religijnej i historycznej, dotyczące ważniejszych wydarzeń w życiu kościoła i państwa.**

Dzwony zostaną zawieszone tymczasowo na prowizorycznej dzwonnicy, ustawionej na cmentarzu kościelnym, a po konsekracji, dokonanej przez J. E. ks. biskupa Kubinę podczas Kongresu Eucharystycznego w dniu 11 czerwca r.b. **dzwony umieszczone zostaną na wieży kościelnej,** skąd piękny i doniosły ich głos będzie rozbrzmiewać ku większej chwale Bożej.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o innej sprawie, ściśle związanej z ufundowaniem dzwonów. Otóż **koszt dzwonów wynosi 10.[illegible] zł.** Na przeciętny budżet parafji jest to wydatek poważny, to też jest rzeczą ogólnie przyjętą, **że jeżeli gdzie w parafji zachodzi potrzeba sprawienia dzwonów, powstaje specjalny komitet,** którego **zadaniem jest zebranie potrzebnego na kupno dzwonów funduszu.** Administrator parafji dąbrowskiej, ks. proboszcz Niedźwiedzki poszedł inną drogą. Wiedząc o tem, jak w dzisiejszych czasach eksploatowane są kieszenie ludności przez różne instytucje, organizacje i komitety, wprost nie chciał tworzyć jeszcze jednego komitetu, zwłaszcza, że **działalność ich ma charakter pewnego przymusu moralnego,** ks. prob. postanowił zbiórkę funduszu oprzeć całkowicie na dobrej woli i szlachetnych pobudkach parafjan, dla których nie jest rzeczą obojętną, czy ich świątynia jest należycie wyposażona w potrzebny sprzęt i urządzenia, **zwłaszcza tak ściśle związane z kościołem, jak dzwony.**

Dotychczas samorzutnie złożono już około 700 zł. co oczywista jest znikomą częścią należności, ponieważ jednak uzyskano dogodne warunki spłaty, niewątpliwie parafjanie spełnią swój obowiązek i, mimo naprawdę ciężkich czasów, nie odmówią pomocy na taki cel.

A więc składajmy ofiary na zapłacenie dzwonów, których piękny głos rozlegnie się podczas Kongresu Eucharystycznego.

Podatek od nowych domów.

Formalność za 8 zł. 30 gr.

Wśród właścicieli nowych domów w Sosnowcu, powstało zaniepokojenie, otrzymali oni bowiem **wezwania urzędu skarbowego o zapłacenie podatku od nieruchomości,** a jak wiadomo, nowe domy zwolnione są od tego podatku na przeciąg lat 15 od chwili ukończenia budynku.

W sprawie tej zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z prośbą o wyjaśnienie. Wyjaśniono nam, że **wezwania o zapłacenie podatku są tylko zwykłą formalnością.** Zgodnie z artykułem 12 ustawy z dnia 24 marca 1933 r. ulgi podatkowe **w nowozbudowanych domów mogą być zastosowane po zgłoszeniu do urzędu skarbowego indywidualnych podań właścicieli.** Wynika z tego, że na nowowzniesione domy **będą nakładane co roku normalne podatki i co roku właściciele domów będą zmuszeni składać podania o zwolnienie.**

Zasadniczo przepis ten odnosi się tylko do domów, zbudowanych w roku 1933, **ponieważ jednak w Sosnowcu ewidencja nowych domów nie była prowadzona należycie, przeto, aby ustalić daty powstania nowych budowli, w tym roku rozesłano wezwanie o podatek do wszystkich właścicieli nowych domów.** Właściciele ci obowiązani są przedstawić urzędowi skarbowemu zaświadczenie z magistratu, **kiedy dom został wykończony i na jaki cel jest użyty.** Na podstawie tego zaświadczenia właściciel domu **będzie od podatku zwolniony.**

Właściciele domów skarżą się nie bez słuszności, że **sama formalność, choć wymaga dużo drogiego czasu i zachodów, byłaby jeszcze możliwa do strawienia, gorzej, że magistrat przy okazji wydawania zaświadczeń pobiera opłatę w wysokości 8 zł. 30 gr.,** co jest już kosztem nieprzewidzianym i niepotrzebnym.

W Sosnowcu tak

A W ŻYRARDOWIE INACZEJ.

Prasa warszawska donosi, że przewodniczącym komisyj wyborczych w Żyrardowie został mianowany dyrektor gimnazjum p. Tadeusz Dobrowolski. Zaznaczamy, że jest to ten sam p. Dobrowolski, który był w w Sosnowcu ławnikiem socjalistycznym i wogóle socjalistą-opozycjonistą dopóki istniał Magistrat socjalistyczny w Sosnowcu.

Tak się ludzie zmieniają.

Strajk szewców

TRWA NADAL.

Strajk pracowników szewskich trwa w dalszym ciągu, wobec nieustępliwego stanowiska obu stron.

We wtorek odbędzie się prawdopodobnie w Inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli pracodawców i pracowników z Będzina.

Z Powiatowego komitetu

Wych. fiz. i przysp. wojsk.

W ubiegłą środę, w sali posiedzeń starostwa w Będzinie odbyło się plenarne posiedzenie członków powiatowego komitetu W. F. i P. W. pod przewodnictwem p. starosty Boxy. Głównym tematem obrad była sprawa tegorocznego święta wych. fiz. i przysp. wojsk., będącego wyrazem manifestacji całego społeczeństwa na rzecz tężyzny fizycznej i pogotowia obrony państwa. Jako miejsca, gdzie koncentrowałaby się cała akcja święta W. F. i P. W. zaprojektowano miejscowości Dąbrowę i Sosnowiec, pozostawiając wybór komisji organizacyjnej, która zbada możliwości i opracuje szczegółowy plan tygodnia święta. Uzgodniono termin rozpoczęcia akcji święta na 3 czerwca r.b., eliminacyjne zawody i rozgrywki w dniu 10 czerwca zakończyłyby całkowity program.

W związku z powyższem wyłoniono komitet ścisły święta W. F. i P. W., w skład którego wchodzą przewodniczący komitetu p. starosta, przedstawiciele miast, komendant garnizonu i powiatowi komendanci P.W. oraz przedstawiciele szkoln.

Na posiedzeniu prezesów powiatowych organizacyj, które odbyło się w ubiegły czwartek omówiono dalsze szczegóły programu święta i wyłoniono poszczególne sekcje, przyjmując jednocześnie, że przedstawiciele wszystkich obecnych organiz. powiatowych stanowią organ wykonawczy święta W.F. i P.W. Udział w akcji tygodnia święta zgłosiły następujące organizacje: Zw. strzelecki, Tow. Sokół, Zw. podof. rez., straż pożarna, Legjon młodych, Zw. rezerwistów, kolej. przysp. wojsk., pocztowe przysp. wojskowe, Zw. harcerstwa i kluby sportowe.

W najbliższych dniach odbędzie się kilka posiedzeń wyłonionych sekcyj, gdzie nastąpi podział pracy, zaś o szczegółach powiadomione będzie społeczeństwo zapomocą prasy.

Z życia rezerwistów

NOWA PLACÓWKA NA TERENIE SOSNOWCA.

W ub. czwartek w lokalu Z. R. odbyło się organizacyjne zebranie Rodziny rezerwistów koła „Śródmieście”.

Po wygłoszeniu obszernego referatu przez członka zarządu powiatowego p. kpt. Kautor - Mirskiego, zebrani wybrali zarząd, w skład którego weszli: panie: Nowakowska, Wanacka, Radke, Skornsówna, Hatysówna, Ociepkówna i panowie: Żółtowski, dr. Chomentowski, Pełka i Migura.

I wśród cyganów

NIE JEST DOBRZE.

Musi już naprawdę źle być na świecie jeżeli nawet w świecie cygańskim dzieją się przestępstwa, a nawet pospolite kradzieże, popełniane przez współplemieńców.

Ostatnio fakt taki wydarzył się w Dąbrowie, gdzie w przejeździe do Rumunji zatrzymał się duży obóz cygański. Otóż wójtowi Kwiekowi w zagadkowy sposób zginęła większa kwota austrjackich dukatów.

Ponieważ kradzież mógł popełnić tylko ktoś z rodaków, w obozie powstał istny sądny dzień, zwłaszcza, że do sprawy wmieszały się cyganki.

Wynik sprawy był taki, że podchmieleni cyganie gromadnie włóczyli się po ulicach, kłócąc się zawzięcie, w czem dzielnie pomagały im cyganki. Wywoływało to duże zbiegowiska i policja zmuszona była rozpędzać zarówno gapiów, jak i cyganów, a w sprawie kradzieży dukatów zarządzono dochodzenie, zatrzymując chwilowo kilku cyganów i cyganek.

× **UBEZPIECZENIE CHOROBOWE ROBOTNIKÓW W TARTAKACH.** Ministerstwo opieki społecznej poleciło inspektorom pracy sporządzenie wykazów tartaków, zatrudniających ponad 50 robotników, które traktowane były dotychczas jako tartaki przemysłowe. Jednocześnie inspektorzy pracy wyrazić mają swą opinję, które tartaki uznać należy nie za przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz za przedsiębiorstwa związane ściśle z rolnictwem. Robotnicy tej ostatniej kategorji tartaków wyłączeni zostaną zgodnie z treścią ustawy scaleniowej od korzystania z ubezpieczenia chorobowego, natomiast przysługiwać im będą wszystkie korzyści wynikające z umów zbiorowych w rolnictwie. M. in. robotnicy ci korzystać będą z pomocy lekarskiej na koszt pracodawcy.

× **POBICIE.** Mieszkaniec Dębowej Góry Stanisław Górak, upiwszy się jednego z ostatnich wieczorów został dotkliwie pobity przez nieznanych osobników, tak, że z trudem doszedł do domu. Odniesione obrażenia okazały się bardzo poważne, wobec czego Górak został przewieziony na kurację do szpitala na Pekinie. Policja prowadzi dochodzenie, celem ujawnienia sprawców pobicia.

× **ZGON SAMOBÓJCY.** Mieszkaniec Łagiszy Bronisław Malinowski, który postrzelił się onegdaj dwukrotnie w brzuch, o czem donieśliśmy we wczorajszym numerze, zmarł wczoraj rano w szpitalu powiatowym w Będzinie.

SPORT.

O MISTRZOSTWO KL. A ZAGŁĘBIA DĄBR.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. jutro odbędzie się na boiskach piłkarskich pięć spotkań o mistrzostwo kl. A.

W Sosnowcu na stadjonie Pol. K. S. gospodarze rozegrają ciekawy mecz z Zagłębiem początek meczu o godz. 4 popoł.

W Czeladzi: C.K.S. grać będzie z Unją. będzie interesujące, owiem Unja będzie się starała zrehabilitować za porażkę, doznaną na własnem boisku

W Grodźcu: Solvay grać będzie z Ruchem.

W Będzinie: Sarmacja spotka się z Brynicą a w Dąbrowie Zagłębianka grać będzie z Hakoachem.

10-LECIE C. K. S.

Na jednem z ostatnich zebrań zarządu C. K.S. omawiano sprawę obchodu 10-lecia istnenia klubu, przypadającego w roku bieżącym.

Program, który ustalony został w ogólnych zarysach, jest b. bogaty i przewiduje szereg imprez. Powołano komitet, podzielony na sekcje, który opracuje szczegóły obchodu uroczystości.

PARZNIEWSKI BIERZE UDZIAŁ W BIEGU O MISTRZOSTWO POLSKI.

Parzniewski Roman, zawodnik Strzeleckiego Tow. Sport. „Strzała", wyjeżdża w niedzielę 22 b.m. do Krakowa, gdzie weźmie udział w starcie do biegu na przełaj na dystansie 8 km. o mistrzostwo Polski.

DĄBROWA — SATURN.

W niedzielę o godz. 11 przed poł. na boisku kl. Solvay w Grodźcu odbędą się zawody powyższych klubów.

„PŁOMIEŃ" — „ŚWIT".

W niedzielę o godz. 11 rano na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu, powyższe drużyny rozegrają bardzo interesujące zawody o mistrzostwo klasy „B". Oba kluby wystąpią w swych najlepszych składach.

„KRAFT" — „ZEW".

W dniu 22 b.m. o godz. 4 popoł. odbędą się na boisku w Niemcach zawody o mistrzostwo kl. „B" pomiędzy Ż.R.K.S. „Kraft Siła" Będzin a T.S. „Zew" Niemce

„MAKABI" — „CZARNI".

W niedzielę, dnia 22 b.m. na stadjonie S.T. S. „Unja" o godz. 11 odbędą się powyższe zawody o mistrzostwo kl. „B", o godz. 9 odbędzie się przedmecz pomiędzy: „Gwiazdą" Sosnowiec — „Czarni" II.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Zaułki życia (z Silwią Sidney).

„ROSA" — Pieśń nocy (z Kiepurą).

× **NOWA DRUŻYNA P. C. K.** Przy fabryce „Olkusz" w Olkuszu powstała drużyna ratownicza P.C.K. w liczbie 25 pracownic tej fabryki.

× **Z ZEBRANIA „HEJNAŁU".** Przedwczoraj odbyło się doroczne zebranie Tow. śpiew. „Hejnał" w Olkuszu pod przewodnictwem p. M. Kulaka. Sprawozdania składali pp.: Jan Zenon Jarno — z działalności zarządu, Wł. Słomski — z sekcji towarzyskiej, Antoni Jarno — z sekcji turystycznej i dyrygent J. Kandaszewski — śpiewaczej. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano do zarządu pp.: Wł. Słomskiego, Jana Jarno, Antoniego Jarno, Romana Łaskawca, Marjana Kulaka, burmistrzową Irenę Majewską i Antoniego Ściążko. Podział funkcji w zarządzie nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

× **EGZAMINY I REJESTRACJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** W dniu dzisiejszym wojewódzka komisja rejestracyjna z Kielc przeprowadzi w starostwie olkuskiem egzaminy szoferów i dokona przerejestrowania pojazdów mechanicznych.

× **ZWINIĘCIE AJENCJI POCZTOWEJ.** Wobec małej frekwencji, dyrekcja poczt i telegrafu w Krakowie w najbliższym czasie zlikwiduje ajencję pocztową w Pradłach, przenosząc centralę telefoniczną do ajencji pocztowej w Kroczycach, która do tej pory telefonu wogóle nie posiadała.

× **ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY.** W Cianowicach około Ojcowa założony został Związek podoficerów rezerwy. Zarząd stanowią pp.: Stanisław Ratoń (wójt) — prezes, Eug. Sapiński — I wiceprezes, Stan. Karpała — II wiceprezes, Karol Gołębiowski — skarbnik, Józef Klimczak — sekretarz, Wład. Wojdała — referent wychowania oświat. i Samuel Karwacki — referent samopomocy. Do związku zapisało się 35 podoficerów rezerwy.

× **SKŁAD ZARZĄDU STRAŻY W SŁAWKOWIE.** W dniu 19 b.m. ukonstytuował się zarząd straży ochotniczej w Sławkowie pp.: Aleksander Nowakowski prezes, Stanisław Kuś — wiceprezes, Andrzej Wiltos — skarbnik, Stanisław Wiltos — sekretarz, Antoni Toborowicz — naczelnik, Jan Nowak — zastępca, Roman Konopka — gospodarz, członkowie zarządu pp.: Piotr Wiltos, Maksym Niepielski, E. Lorek i Feliks Kania. Komisja rewizyjna pp.: Marjan Lichterowicz, Franciszek Frycz i Stanisław Marciniak.

× **RZECZY „ZNALEZIONE" ZA KOPCEM.** Jeszcze w dn. 8 marca r.b. posterunek wolbromski przytrzymał zawodowego złodzieja z Pradeł, gm. Kroczyce, Piotra Lekea, który niósł dość spory i starannie owinięty pakunek. Wewnątrz znaleziono 3 koszule damskie, 3 fartuchy, 3 ubranka dziecinne na około 4 lat, 3 pary spodni i inne drobiazgi. Zapytany skąd rzeczy te pochodzą, Leka wyjaśnił, że idąc w dn. 5 marca r.b. z targu w Kazimierzy Wielkiej, pow. Pińczowskiego, w polu za kopcem kartofli znalazł pakunek, który zabrał. Przeprowadzone wywiady w pińczowskiem, miechowskiem i na niektórych posterunkach w olkuskiem, nie dały pozytywnego rezultatu. Pakunek w dalszym ciągu leży w sądzie grodzkim w Wolbromiu, czekając na właściciela.

Czy żniwa będą w czerwcu

Byle tylko nie przyszły wody.

Stanowczo nasz PIM coraz lepiej się spisuje, a jeżeli nawet czasem chybi, co się zresztą zdarza nawet w najporządniejszej rodzinie, to mimo tego jest dobrze, a może właśnie dlatego tak jest, że PIM. raczył się pomylić.

Mamy mianowicie **wiosnę. co się zwie**, a ponieważ i **zima była niegorsza** i oziminy dobrze wyszły z pod śniegu, którego **na znacznym obszarze właściwie nie było**, więc...

Otóż właśnie w tem sęk, czy tak dalej będzie dopisywać „mokry kwiecień, suchy maj". Nie PIM ale ktoś od niego mocniejszy darzy nas mianowicie od przeszło dwu tygodni i **ciepłem i słońcem i przelotnemi deszczami** przeważnie porą nocną, **więc zieleni się w polach i na łąkach**, aż radość bierze patrzeć, a tu i ówdzie, gdzie bieda jest większa, **już nawet bydło wyszło w pole.**

Powschodziły już także owsy, i **jęczmiona**, powysiewano **mieszanki wszelakie** chyba leń jaki największy i to pewnie tylko „kresowy" nie załatwił się dotąd z **ziemniakami, a także** grochy, wyki i bób dawno w ziemi siedzą. Nad Wisłą, Wisłoką i Sanem już nawet skiełkowały.

Wiosna tegoroczna przypomina wogóle bardzo żywo **ów rok 1905**, kiedyto po lekkiej zimie, od marca szły krajem ciepłe wiatry a słońce tak przygrzewało i tak ponaglało zboża i trawy, że **pierwszy chleb poczęli wówczas ludziska brać pod koniec czerwca**, już w pierwszej połowie uprzątnąwszy pierwsze sianokosy. Pamiętny był też ów rok 1905 nietylko w Polsce, ale **niemal w całej Europie**, bo darzyło się w polach i winnicach, a słońca było tyle i takie gorące, że **rzeki nawet największe wysychały**, a na wielu z nich wogóle ustała żegluga.

Czy tak będzie, także teraz w 29 lat później, oczywiście niewiadomo, a PIM choćby **nawet przypadkowo wiedział** — zdarza się i ślepej kurce ziarnko — nie powie, aż będzie już wszystkim wiadomo. Więc może być — jak powiada jeden wielki sensat i polityk — **więc może być tak a może także inaczej.** Może być żniwo mianowicie **w czerwcu**, a może go także wogóle nie być, **bo są takie** znaki na ziemi i niebie, które coś niedobrze wróżą.

Niezły był naogół marzec i dobry jest jak dotąd kwiecień, **ale rankami szły krajem zwłaszcza nad wodami gęste, niedobre tumany mgieł**, a nie przypadając ku ziemi niosły się ku górom i zenitom, a to już niechybny znak, że **jak ręka Pańska nie odejmie to, to po św. Medardzie mogą być wielkie wody i topić będą krwawicę ludzką nad Wisłą, Rabą, Wisłoką i Sanem a pewnie i Bugiem i Wartą.** Dopraszać się też będzie nasz chleboróbł łaski **św. Jakóba**, który wodami naszemi pod czerwiec rządzi, bo jak łaski nie będzie to chociaż dobrze jest teraz i w polu i w ogrodzie, to może być źle.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dalsze rokowania węglowe w Londynie.

Posiedzenie przedstawicieli górnictwa polskiego i angielskiego które rozpoczęło się przy udziale ambasadora Skirmunta, otworzył minister górnictwa Brown. Obrady pod przewodnictwem prezesa związku angielskich właścicieli kopalni, Williamsa, trwały trzy godziny.

„Times", mówiąc o rokowaniach, podkreśla, że znajdują się one w związku z oficjalnemi rokowaniami polsko - angielskiemi, które rozpoczną się w maju. Wobec tego rząd angielski pragnie wiedzieć, jaki jest wzajemny stosunek przemysłu węglowego obu krajów. Polskie współzawodnictwo wyrządziło angielskiemu handlowi poważne straty, zwłaszcza na rynku skandynawskim. Węgiel polski obecnie, po wyrugowaniu go ze Skandynawji, znajduje zbyt nietylko w krajach śródziemnomorskich, lecz nawet w Irlandji. Z tego wynika, że węglowe współzawodnictwo polsko - angielskie trwa, zmieniło tylko swój kierunek. „Times" podaje, że straciwszy trzy i pół miljona ton w eksporcie do Skandynawji, Polska na innych rynkach zdołała już ulokować połowę tej ilości.

Pod uwagę brać jednak należy nietylko rozmiary eksportu, lecz i sprawę cen. Polski węgiel w Skandynawji sprzedawany jest o parę szylingów taniej od węgla angielskiego. I to właśnie stanowi źródło propagandy przeciwko tym układom handlowym, które kraje skandynawskie zawarły z Anglją.

Bezrobocie światowe zmniejsza się.

Międzynarodowe Biuro Pracy ogłasza statystykę bezrobocia światowego za pierwszy kwartał rb. Podobnie, jak i w ostatnich trzech kwartałach 1933 r. statystyka wykazuje naogół poprawę. Stwierdzony postęp wydaje się nawet większy, niż wykazany przez dane opublikowanie w styczniu roku bież.

W porównaniu z sytuacją, jaka istniała w odpowiednim okresie ub. r. a więc eliminując wpływ warunków sezonowych, można stwierdzić zmniejszenie bezrobocia w 21 krajach, a m. in. w W. Brytanji, w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, we Włoszech w Japonji itd. Natomiast bezrobocie wzrosło w Belgji, Bułgarii, Francji. Irlandji i Portugalji.

Największy wzrost zatrudnienia wykazują Stany Zjednoczone A. P. (11.374.000 bezrobotnych w marcu rb. wobec 13.294.000 w marcu 1933 r.). Niemcy (2.800.000 bezrobotnych wobec 5.598.000) i Kanada. Wydatny wzrost zatrudnienia należy zanotować również w W. Brytanji, Estonji. Japonji, Łotwie i Unji Południowo-Afrykańskiej.

Kronika gospodarcza.

ROBOTY PUBLICZNE. Wzrost zatrudnienia na robotach publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy, wyniósł w ub. tygodniu 1300 robotników. Ogółem na robotach publicznych w Polsce zatrudnionych jest obecnie około 30.000 osób.

AKCJA KONWERSYJNA. Na koniec roku ubiegłego Bank Akceptacyjny zawarł i zatwierdził ogółem 1.832 układy na ogólną sumę 10.071 tys. zł. Z sumy powyższej przypadało na województwo Poznańskie — 2.671 tys. zł., Warszawskie — 2.732 tys. zł., Łódzkie — 963 tys. zł., Lubelskie — 872 tys. zł., Pomorskie — 659 tys. zł., na pozostałe zaś województwa przypadają kwoty poniżej pół miljona zł. Odnośnie instytucyj wierzycielskich, zawierających układy, przypadało z sumy skonwertowanej: na Państwowy Bank Rolny 2.970 tys. zł., na Bank Gospodarstwa Krajowego — 1.572 tys. zł., na Centralną Kasę Spółek Rolniczych — 506 tys. zł., na banki prywatne — 2.991 tys.zł., na komunalne kasy oszczędności — 297 tys.zł., na spółdzielnie kredytowe — 620 tys. zł., oraz na centrale gospodarcze około 26 tys. zł. Czynny udział w akcji konwersyjnej brało ogółem 26 instytucyj wierzycielskich. Ilość tych instytucyj wzrosła obecnie do 140, nie licząc tych, które nadsyłają układy za pośrednictwem instytucyj nadrzędnych, a suma układów zwiększyła się o przeszło 46 miljonów złotych.

PRZEMYSŁ LNIANO-KONOPNY. Napływ zamówień krajowych na wyroby lniane i konopne uległ w marcu rb. zwiększeniu. Fabryki wyrobów lnianych i konopnych pracowały wyłącznie na rynek wewnętrzny. Cena konopia krajowego zwyżkowała znacznie z końcem marca notowano bowiem następujące ceny za 100 kg. w złotych (w nawiasach cyfry z końca lutego rb): konopie krajowe surowe 149.40 (108), konopie włoskie surowe 158.30 (146.30), pakuły krajowe 106.30 (74), szpagat 2-0 215 (180). W ten sposób cena konopia krajowego zbliżyła się do ceny pierwszorzędnych gatunków konopie włoskiego. Różnica wynosi zaledwie około 9 zł. na 100 kg. Wysoka cena konopia krajowego i pakuł pogorszyła kalkulację cen eksportowych, uniemożliwiając dojście do skutku nawet drobnych tranzakcyj.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z KOŁA LEKARZY.** Dwa ostatnie miesięczne posiedzenia naukowe Koła, poprzedzone były wykładami teoretyczno - praktycznemi p. E. Wochtmana, starszego instruktora pożarnictwa o zastosowaniu maski przeciwgazowej, za co na tem miejscu zarząd Koła lekarzy składa p. Wochtmanowi podziękowanie.

× **WAŻNE DLA PŁATNIKÓW.** Urząd skarbowy w Zawierciu zawiadamia za naszem pośrednictwem, że podatek od nieruchomości za rok 1934 został wymierzony i nakazy rozesłane. Wymierzony podatek wraz z dodatkami nadzwyczajnym, kryzysowym i komunalnym płatny jest w czterech ratach: w maju, sierpniu, listopadzie i lutym 1935 r. Odwołania powinny być wnoszone w ciągu 14 dni od chwili doręczenia nakazu.

× **POBÓR REKRUTA NA TERENIE POWIATU,** rocznika 1913, odbywać się będzie w następujących terminach: w Zawierciu — od 2 do 14 maja włącznie; Mierzęcice — 15 i 16 maja; Koziegłowy i Żarki: 17, 18, 19 i 22; Koziegłówki i Poraj: 23, 24 i 25; Kromołów i Pińczyce: 26. 28 i 29; Myszków i Poręba: 30 maja oraz 1 i 2 czerwca; Mrzygłód, Rudnik Wielki i Włodowice: 4, 5 i 6 czerwca; Niegowa i Siewierz: 7, 8 i 9 czerwca; Rokitno Szlacheckie 11, 12 i 13 czerwca. Komisja lekarska urzędować będzie w Domu ludowym w Zawierciu (I piętro).

× **POBICIE.** Mieszkanka Zawiercia Zofja Zawadzka oskarżyła przed policją niejakiego Władysława Kłuska (Mostowa 4) o pobicie jej i pokłucie nożem. Policja prowadzi dochodzenie.

RZECZY CIEKAWE

Z CZEGO SKŁADA SIĘ CZŁOWIEK

Chemiczny skład ciała człowieka jest już dzisiaj znany prawie dokładnie. Tysiąc jaj kurzych zawiera ilościowo tyleż i takich samych składników, co człowiek przeciętnego wzrostu. Tlen i azot zawarty w organiźmie ludzkim wystarcza do napełnienia balonu takiej wielkości, by mógł unieść człowieka. Składniki węglowe w ilości 10 kilogramów zamienione na grafit wystarczyłyby do fabrykowania 65 grosów ołówków. Z żelaza znów możnaby wyprodukować siedem podków. Fosforu posiadamy tak dużo w naszym organiźmie iż wystarczyłby on na 800.00 zapałek lub też do otrucia 500 ludzi. Tłuszcza byłoby dosyć dla zaopatrzenia weń 60 lamp. Soli mamy w sobie do 20 łyżeczek. Najwięcej jednak zawiera nasz organizm wody, bo przeszło 40 kg., a więc prawie 53% ogólnej wagi. Oto z czego składa się człowiek.

NAJWIĘKSZY TUNEL NA ŚWIECIE.

Tunel, który znajduje się na linji kolejowej między Liverpool a Bootle, należy do największych na świecie. Budowę rozpoczęto w roku 1925. Długość tunelu wynosi 2 mil angielskich, szerokość 44 stopy. Otwarcie tunelu dla komunikacji kolejowej odbędzie się niedługo z wielką uroczystością w obecności króla Jerzego i królowej.

Godzina 22.15, środa 5 maja 1971 roku.

Właśnie tę godzinę wskazywał automatyczny chronometr radjowy. Przed chwilą skończyła się telewizyjna audycja z Londynu i goście zebrani w salonie przy zamkniętym telewizorze rozpoczęli przypadkowo rozmowę o dawnych czasach.

— Długo u nas w Polsce ludzie nie mieli poczucia humoru — ozwał się nagle J. Orlin, sławny śpiewak fonograficzny, zapalając odruchowo papierosa od pięknej zapalniczki, stanowiącej jedną z wielu ozdób teleaparatu. Pamiętamy wszyscy ten moment historyczny gdy atmosfera poczęła się nasycać humorem zapomocą działania fal radjotechnicznych na organizm ludzki. Ale już wtedy kiedy to ludzie cywilizowani nosili słuchawki na uszach, zwyczajny radjoaparat walizkowy oddał mi bajeczną przysługę, ratując mój humor w ciężkiej sytuacji. Chodziło o to, że musiałem wziąć udział w sztuce „Cyrano de Bergerac" i to w roli tytułowej.

Łatwo sobie wyobrazić ogólne zainteresowanie gości w salonie. Przecież to mówił J. Orlin! Któż na świecie nie słyszał tego znakomitego artysty? Nikt jednak dotychczas nie wiedział, że grał Cyrana! Kiedy?

— Nie mogłem odmówić przyjacielowi, był dyrektorem biednej, objazdowej trupy teatralnej i traf chciał, żeśmy się po latach spotkali w małem mieście na prowincji. Aktor który miał grać rolę Cyrana ciężko zaniemógł, a przedstawienie miało się odbyć nazajutrz z uwagi na wierzycieli, którzy nie chcieli oddać zastawionych kostjumów na dalszy objazd. Zgodziłem się — Gdy przyszło do przedstawienia pot lał się ze mnie strumieniami. Nie znałem roli. Dwa pierwsze akty przebrnąłem jeszcze z suflerem. Teraz jednakże włosy stanęły mi dęba pod peruką. Pamiętam, że wtedy podczas pauzy dla uspokojenia nerwów otwarłem radjoaparat i słuchałem nadawanej właśnie z płyt gramofonowych przebojów rewjowych z lat ostatnich. Przypomniały mi się naraz wszystkie te piosenki dziecinne i to mnie właśnie uratowało.

— Znacie państwo ową cudowną scenę balkonową, gdy Roksana łaknąca słów miłości nieelokwentnego kawalera Chrystjana de Neuvilette, mówi do niego z rozpaczą: zejdź mi z drogi, nie kochasz mnie więcej!...

Na to Chrystjan nie mogąc znaleźć języka w gębie, błaga Cyrana by mu cośkolwiek powiedział. Ale ja choć dotąd jako tako panowałem nad tekstem, teraz nawet nie słyszałem suflera. Odpowiadałem więc na chybił trafił z piosenki Dana: „Nie wiedziałem, że taki piękny jest świat, że słońce tyle cudnych ma promieni...".

Roksana na to: „Dobrze się zaczyna..." — bo tak miała w roli. Więc zacząłem szeptać dalej za Chrystjana, jak mogłem najżarliwiej.

— To ta pierwsza miłość, to ta uparta, ta najsilniejsza, najwięcej warta.... co przychodzi nagle i kończy się..." — urwałem bo Roksana odparła nie wychodząc z tekstu swej roli:

— Wspaniale, bardzo dobrze... Lecz tylko nie rozumiem wcale...

Wtenczas uniósł mnie szał rewjowy i zacząłem gmatwać słowa wszystkich najpopularniejszych refrenów znanych z radja.

„Gdy będziemy znów we dwoje, dasz mi słodkie usta Twoje..." „Za tyle pięknych dni, coś trzeba wzamian dać..." „Nie będziesz ty, to będzie inna..." „Przebacz to moja wina i błąd..." „Całusa rzuć o Signorino..." „Ty i moja gitara...." „Czekam na ciebie co dzień...".

— Waści mowa czemuż się tak dzisiaj zatacza....?

Na to zacząłem śpiewać: „Po kieliszku pierwszym już ci lepiej, po kieliszku drugim humor masz..." „Lecz taki jestem zimny drań..." „Wiedz, że kocham...".

Na to Roksana rzuciła się w moje ramiona i zaczęliśmy duet: „Miłość ci wszystko przebaczy....".

Rozległy się frenetyczne oklaski. Widownia szalała. Dramat zmienił się w spontaniczną rewję, improwizowaną z miejsca. Musieliśmy tego Cyrana później 10 razy powtarzać przy zabitej sali.

Towarzystwo w salonie było [illegible] nale rozbawione.

— A kiedyż to się stało?

— Dawno, bardzo dawno — odparł znakomity tenor. Był to rok 1935. I cóż bym wtedy począł bez słuchawek na uszach i tej szczęśliwej audycji z płyt gramofonowych, które mi w porę przypomniały stare, zapomniane piosenki śpiewane dziś czasem przez sędziwe nianie, kiedy dzieci kołyszą.

Ankieta radjowa

DLA MATURZYSTÓW.

Biuro studjów Polskiego Radja opracowało w związku z cyklem odczytów maturalnych tekst ankiety, która będzie rozesłana do wszystkich szkół średnich w Polsce. Celem ankiety jest wysondowanie opinji kół nauczycielskich i młodzieży o wartości i pożyteczności odczytów maturalnych w radjo. Arkusze ankietowe będą również dołączone do pism radjowych („RA-djo" i małe „RA-do"). Ci radjosłuchacze, którzy interesują się samokształceniem będą mogli również wziąć udział w ankiecie i wypowiedzieć się o ogólno-kulturalnej wartości cyklu odczytów maturalnych. Wypełnione arkusze należy przesłać do Polskiego Radja — biuro studjów. Warszawa. ul. Zielna 24.

Muzyka na fali radjowej.

KONCERT PIEŚNI POLSKIEJ.

Niedzielny koncert popołudniowy o godz. 17.15, w którego ramach nadawana jest stale muzyka polska o charakterze tak ludowym, jak i artystycznym, poświęcony będzie pieśniom polskim znakomitego kompozytora naszego Zygmunta Noskowskiego, uważanego słusznie za ojca duchowego „Młodej Polski". Pieśni te posiadają charakter ludowy, bowiem Noskowski chętnie bardzo korzystał z tematów ludowych. Jako wykonawcy wezmą udział: Zofja Dobrowolska-Pawlowska (sopran) oraz 8 Koło śpiewacze wydz. oświaty i kultury m. st. Warszawy pod dyr. Jana Drzewoskiego.

MARJA ROŃSKA W RADJO.

W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 19.50 w wieczornym koncercie popularnym wystąpi znakomita mezzosopranistka Marja Rońska, która z towarzyszeniem orkiestry wykona trzy popisowe arje operowe, a mianowicie z „Mignon" Thomasa, „Faworyty" Donizettiego oraz z „Damy pikowej" Czajkowskiego. W części orkiestrowej koncertu m. in. uwertura „Oberon" Webera oraz „Szkice Kaukaskie" Ippolitowa-Iwanowa. Dyryguje Józef Ozimiński.

RECITAL SERGJUSZA BENONI'EGO.

Znakomity baryton Sergjusz Benoni, który dał się poznać radjosłuchaczom w roku bieżącym, jako śpiewak obdarzony pięknym i dźwięcznym głosem oraz dużą kulturą muzyczną, wystąpi w radjo w poniedziałek dn. 23 bm. o godz. 17. W krótkim recitalu p. Benoni odśpiewa kilka aryj operowych i pieśni.

Z TWÓRCZOŚCI KAROLA RATHAUSA.

Działalność kompozytorska młodego uzdolnionego muzyka polskiego, Karola Rathausa przebywającego stale zagranicą, znana jest bardziej poza granicami kraju niż w Polsce. Polskie Radjo pragnąc zapoznać radjosłuchaczów choć w małym stopniu z twórczością Rathausa organizuje w dniu 23 bm. o godz. 21.15 krótki koncert symfoniczny złożony z jego utworów, w którym kompozytor wystąpi w roli kapelmistrza.

PADEREWSKI GRA...

Interesujące i starannie opracowane reportaże muzyczne p. Celiny Nahlikówny cieszą się zasłużonem powodzeniem. Najbliższa audycja tego rodzaju będzie nadana przez rozgłośnię lwowską we wtorek dnia 24 bm. o godz. 16.35, a poświęcona będzie sylwetce wielkiego artysty i Polaka, mistrza Ignacego Paderewskiego.

CHÓR DANA POWRÓCIŁ.

Po wielkim sukcesie i triumfach, jakie chór Dana odniósł na występach swych w czasie tournee po Finlandji i Rosji sowieckiej (Moskwa i Leningrad) wystąpi w dniu 24 bm. o godz. 18.10 przed mikrofonem rozgłośni stołecznej. Koncert ten wzbudza dziś słusznie tem większe zainteresowanie.

TOLA MANKIEWICZÓWNA I MIECZYSŁAW FOGG.

W środę dnia 25 bm. stanie przed mikrofonem warszawskim dwoje ulubieńców audytorjum radjowego: Tola Mankiewiczówna i Mieczysław Fogg. Oboje dawno nie występowali w radjo, to też zjawienie się ich przed mikrofonem wzbudzi tem żywsze zainteresowanie. Tola Mankiewiczówna weźmie udział w koncercie popołudniowym muzyki lekkiej, który rozgłośnia stołeczna nada o godz. 16.35, zaś Mieczysław Fogg śpiewać będzie wieczorem o godz. 20.

RECITAL FORTEPIANOW TURCZYŃSKIEGO.

Prof. Józef Turczyński, wystąpi w środę dnia 25 bm. o godz. 21.15 z recitalem fortepianowym, w którego programie znajdują się dwie wspaniałe sonaty Beethovena, należące do pereł literatury fortepianowej i wymagające od wykonawcy dużego pogłębienia duchowego i wielkiego opanowania środków technicznych. Obydwie sonaty: tak „Waldsteinowska", jak i „Appassionata" należą do późniejszych sonat Beethovena, w których pierwiastek dramatyczny występuje z żywiołową siłą, zaś poetyczny rys pierwszych sonat ustępuje miejsca potężnym wybuchom uczucia, niepozbawionego momentów tragicznych, zapowiadających „ostatniego Beethovena". Rzecz prosta, że sonaty te w wykonaniu prof. J. Turczyńskiego będą audycją o nieprzeciętnym poziomie.

HENRYK ŁADOSZ JAKO PIOSENKARZ.

Do czołowych recytatorów stolicy należy niewątpliwie, Henryk Ładosz, którego nieprzeciętne interpretacje o rozległej skali charakteru i nastrojów są atrakcją tak na estradzie, jak i w radjo. Talent Ładosza, poza wszelkiemi zaletami posiada jeszcze jedną cechę — potrafi zająć wrażliwe dziecko i wymagającego człowieka dojrzałego. W czwartek, dn. 26 bm. o godz. 21.15 da się poznać Ładosz, jako odtwórca piosenek ludowych, piosenek oryginalnych, które posłyszał i zanotował sam artysta w różnych dzielnicach Polski. Oczywiście piosenki ze względu na ich rodzaj, jak i talent odtwórczy artysty będą nosiły charakter zbliżony do melorecytacji.

RECITAL MATYLDY POLIŃSKIEJ LEWICKIEJ.

W piątek, dn. 27 bm. o godz. 16.35 wystąpi w radjo znakomita artystka nasza Matylda Polińska - Lewicka, która odśpiewa szereg pieśni dwu kompozytorów polskich a mianowicie: 4 pieśni z cyklu „Orfan" Ludomira Różyckiego, oraz również cztery pieśni Stanisława Nawrockiego z nowego cyklu które kompozytor nazwał „Wycinankami".

GABY I ROBERT CASADESUS PRZEZ RADJO.

W piątkowym koncercie symfonicznym, transmitowanym z sali Filharmonji Warszawskiej wystąpi znakomita para artystów francuskich, jaknajlepiej zanotowanych w pamięci publiczności sal koncertowych, jak również słuchaczów całej Polski. Robert i Gaby Casadesus wykonają (po raz pierwszy w Warszawie) Concerto na dwa fortepiany Casadesusa, zaś sam artysta odegra z towarzyszeniem orkiestry „Warjacje symfoniczne" Francka, wymagające techniki odtwórczej na najwyższym poziomie. Pozatem w programie wieczoru rzadko spotykana uwertura „Faust" Ryszarda Wagnera, oraz demoniczny poemat symfoniczny A. Skrjabina — „Ekstaza", w którym indywidualność wielkiego kompozytora znalazła swój doskonały wyraz. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Walerjan Berdjajew.

„GODZINA W HISZPANJI".

Słoneczna, płonąca żarem południowym Hiszpanja posiada dla nas urok nieprzeparty, tchnący egzotyzmem swoistym, któremu towarzyszą zawsze dźwięki kastanietów, akcentujących charakterystyczne, odrębne rytmy tego ciekawego kraju. Kolorową ilustracją Hiszpanji, będzie koncert radjowy, jaki radjostacja warszawska nada w sobotę dn. 28.IV o godz. 20.05. W audycji tej poza orkiestrą Polskiego Radja weźmie udział baryton Korolkiewicz, oraz Warja Łaska, która przy dźwiękach gitary śpiewać będzie oryginalne piosenki hiszpańskie.

SOBOTA CHOPINOWSKA DLA ZAGRANICY.

Rosnące stale zainteresowanie i uwielbienie wiecznie żywej i wiecznie nowej muzyki Chopina znalazło swój wyraz w decyzji szeregu broadcastingów świata, które wyraziły chęć transmitowania niektórych „sobót chopinowskich". Obok Francji i Niemiec zwróciły się w sprawie tych transmisyj rozgłośnie szwajcarskie, a także amerykańskie. Lista państw które transmitować będą „soboty chopinowskie" nie jest jeszcze ustalona, spodziewać się jednak należy, że zgłoszeń tych będzie coraz więcej. Ze względu na życzenia zagranicy godzina tych koncertów została przesunięta na godz. 20, a całość trwać będzie tylko 30 minut. Najbliższy koncert w dn. 28.IV wykona laureat zeszłorocznego Konkursu Chopinowskiego, Bolesław Kon.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 21 KWIETNIA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert muzyki lekkiej w wyk. zespołu braci Dorian.. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Muzyka. 15.35 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15.40 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rekasa 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.35 Pieśni w wyk. Heleny Azarewicz. 16.55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.30 Odczyt pt. „Jednostka — gromada — społeczeństwo" wygł. prof. Stanisław Sumiński. 17.50 Reportaż. 18.10 Muzyka. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Jakiemi liczbami operuje wszechświat". 19.25 Kwadrans poetycki. Recytacje poezyj: „Pieśni o zdobyciu Wilna". 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 „Myśli wybrane" 19.50 Koncert muzyki polskiej w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Ireny Dubiskiej (skrzypce). 20.57 Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie. Opera „Traviata" G. Verdiego.

Aktualja Radjowe

RADJOWY KULT MICKIEWICZA.

Rozgłośnie Polskiego Radja transmitują raz w miesiącu audycję poświęconą w całości Adamowi Mickiewiczowi. Audycje te swym poziomem i podniosłym nastrojem wzbudzają wielkie zainteresowanie najszerszych warstw radjosłuchaczów dobrze będzie więc przypomnieć ich genezę. Tradycja mickiewiczowska w Wilnie, ukochanym mieście poety, jest żywa. Miejscowy Związek Literatów, mający swą siedzibę w murach b. więzienia filomatów w klasztorze pobazyljańskim urządza od roku 1923-go środy literackie poświęcone Mickiewiczowi. Z tych właśnie posiedzeń wyrosły radjowe audycje ku czci Wieszcza. Celem tych audycyj było nietylko rozpowszechnianie w społeczeństwie polskim wiedzy o Mickiewiczu, ale również przekonanie słuchaczy, że największy poeta polski jest wiecznie aktualny i że twórczość jego może być wartościowym pokarmem duchowym dla dzisiejszego człowieka. Radjowe wieczory mickiewiczowskie są najlepszą propagandą żywego Mickiewicza, czego dowodem są entuzjastyczne listy radjosłuchaczów, dziękujących z wdzięcznością za odświeżenie w ich pamięci arcydzieł naszej literatury. Każdy wieczór poświęcony jest jednemu zagadnieniu, a więc Państwowemu Wydaniu Dzieł Wszystkich Mickiewicza, artyzmowi Mickiewicza, poezji Filomatów, stuleciu „Pana Tadeusza" i religijności Mickiewicza. „Wieczory Mickiewiczowskie" poza przemówieniami najwybitniejszych znawców dziejów literatury obejmują również deklamacje utworów poety oraz występy solistów i chórów którzy wykonują muzyczne kompozycje na temat utworów Mickiewicza. „Wieczory Mickiewiczowskie" nadawane będą przez Polskie Radjo do czerwca włącznie, poczem po przerwie wakacyjnej zacznie się w jesieni nowy cykl. Projektuje się wydanie specjalnej księgi w której zebrane będą teksty radjowych „Wieczorów Mickiewiczowskich".

TRADYCJE KUKUŁKI WILEŃSKIEJ.

Popularny sygnał radjostacji wileńskiej, który skwapliwie został skopjowany przez kilka innych rozgłośni europejskich ma — jak się okazuje z badań ks. dr. Piotra Śledziewskiego — swych poprzedników w regjonalnej tradycji. W XVIII wieku w kościołach wileńskich, zwłaszcza w kościele O.O. Bernardynów zbudowane były organy, które pośród innych tonów naśladowały również głos kukułki. Głos kukułki łączył się z tradycją pobożnych czcicieli św. Franciszka, który nadewszystko umiłował ptaszęta Boże. „Bracie żórawiu — pisze bowiem stara kronika franciszkańska — a depcz zdrowo, siostro kukawko, a kukajże głośno i wróż nam wielką liczbę szczęśliwych dni i zdarzeń".

Lud, który na wiosnę wróży sobie szczęście, z kukania kukułek, słysząc głos ten codziennie przez radjo wileńskie znajduje w niej nietylko echa swej prastarej tradycji, ale również i odgłosy dawnych zwyczajów kościelnych, dziś już zarzuconych.

NOWE URZĄDZENIA AKUSTYCZNE.

Polskie Radjo dążąc nieustannie do podniesienia poziomu technicznego „teatru wyobraźni" zawarło ostatnio ze słynnym w sferach filmowych konstruktorem, p. Mazzioni Cutellim umowę, celem zaopatrzenia studja przy ul. Zielnej w aparaty do wywoływania efektów dźwiękowych. Efekty te potrzebne są przy nadawaniu słuchowisk, jako akustyczne uzupełnienie tekstu. Onegdaj montowanie aparatury tej zostało ukończone. W najbliższej więc przyszłości wyeliminuje się ze słuchowisk płytę gramofonową, która do tej pory dostarczała efektów akustycznych, a zastąpi się ją misternemi instrumentami w sposób bardziej naturalny i bezpośredni oddającemi potrzebne reżyserowi radjowemu efekty.

PRZYPOMNIENIE

dla pracodawców o terminach uiszczania składek ubezpieczeniowych, terminach powstawania i doliczania odsetek za zwłokę w regulowaniu składek i terminach wnoszenia reklamacji.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu przypomina J.P. Pracodawcom, że stosownie do art. 36 — 40 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28.XII 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 818), składki ubezpieczeniowe za wszystkie rodzaje ubezpieczenia, płatne są łącznie co miesiąc z dołu najpóźniej do 10 dnia następnego miesiąca.

Obowiązek opłaty składek jest niezależny od ustalenia ich wysokości przez Ubezpieczalnię Społeczną, od jej wezwania płatniczego, lub prawomocności ewentualnych orzeczeń Ubezpieczalni.

Odsetki zwłoki, należne w razie nieuiszczenia składek w przepisanym terminie liczy się od następnego dnia po upływie terminu płatności składek, to jest od dnia 11 każdego miesiąca, przyczem każdy miesiąc rozpoczęty liczy się za pełny.

(Terminy płatności składek podane wyżej nie dotyczą tych firm, które są w umowie z Ubezpieczalnią, stosownie do złożonej deklaracji ustalonej na posiedzeniu odbytem w Izbie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie w dniu 14.II 1934 r.).

W ciągu miesiąca od otrzymania od Ubezpieczalni rachunku, wymiaru składek, lub potwierdzenia wymiaru na książkowym wykazie stanu zatrudnienia może pracodawca zgłosić żądanie sprostowania wymierzonej przez Ubezpieczalnię kwoty składek, jeżeli udowodni, że wymiar ten jest niezgodny z rzeczywistemi zarobkami lub obowiązującemi przepisami prawnemi. Po upływie powyższego terminu pracodawca traci prawo żądania sprostowania wymiaru.

W końcu nadmienia się, że nakazy płatnicze i obrachunki, ze skorygowanemi deklaracjami pracodawców doręczane są przez inkasentów, do czego Ubezpieczalnia nie jest obowiązana ustawowo, a czyni to dla udogodnienia przekazywania należności tym płatnikom, którzy składek w terminach nie wpłacili. Data późniejszego doręczenia rachunków nie uchyla obowiązku pracodawcy odnośnie zapłaty procentów zwłoki.

Zaległe składki Ubezpieczalnia będzie egzekwować w trybie administracyjnym przez Urzędy Skarbowe względnie w trybie sądowym przez komorników, pociągając jednocześnie opornych płatników do odpowiedzialności, za niewpłacenie potrąconych składek z art. 58 prawa o wykroczeniach przed Sądem Pracy, stosownie do art. 272 i 284 Ustawy z dnia 28.III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396). 2812

DYREKCJA
Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

W dniu 26 kwietnia 1934 r. (czwartek) o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy w Dąbrowie Górniczej odbędzie się

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW BANKU UDZIAŁOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO w Dąbrowie Górniczej

w jednym terminie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych, zgodnie z par. statutu.

Porządek dzienny zebrania:

1) Wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokółu Zebrania Ogólnego z dnia 27 kwietnia 1933 r.
3) Sprawozdanie Zarządu za 1933 r. wraz z protokółem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, delegowanej przez Radę Nadzorczą.
4) Przyjęcie bilansu, rachunku strat i zysków i udzielenie pokwitowania Radzie i Zarządowi.
5) Budżet wydatków na 1934 r.
6) Wnioski Rady i Zarządu.
7) Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.

Rozesłane p. p. członkom zawiadomienia służą jako karty wstępu na zebranie. 2666

Zarząd
Banku Udziałowego Spółdzielczego z ogr. odp. w Dąbrowie Górn.



W WALCE Z GŁODEM.
Zbiórka na rzecz głodnych na ulicach Amsterdamu. Nawet i przy tej sposobności nie obejdzie się w pogodnej Holandji bez elementu wesołego. Przed kwestarzami mianowicie niesione są olbrzymie komiczne figury, których zadaniem jest ściąganie jaknajwiększych tłumów publiczności.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem ogłoszeniu:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 75. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. [illegible] — DRUK. „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]